

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

**ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

**OGŁOSZENIA**

Reklamy: za jeden wiersz garnontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologia:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadstane:** za jeden wiersz garnontowy rs. 1. **Ogłoszenia do Kurjera** przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Dziś:	Katarzyny Sen. P.	Wschód słońca o godzinie 4-jej minut 44	Wschód księżycy o godzinie 0 minut 46 r.	Piątek:	Florjana Męczen.
Wtorek:	Filipa i Jakóba Ap.	Zachód " " " 7-jej " 13	Zachód " " " 7 " 6 r.	Sobota:	Piusa V Papieża.
Sroda:	Zygmunta Kr. M.	Długość dnia godzin 14 " 29	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6 (st. 2 c. 9)	Niedziela:	Jana Apost. Ewan.
Czwartek:	Wniebowstap. P.	Przybyło " " 6 " 51	Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 17°.	Poniedziałek:	Domiceli i Eufrozyny

**Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

## Nadesłane.

### Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program wielkiego Koncertu na rzecz budowy pomnika Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, w środę, dnia 2 maja 1894 r., złożony wyłącznie z dzieł mistrza.

**CZĘŚĆ I.**

1) Rondo C-dur na dwa fortep., wyk. p. Janczewska i p. Michałowski. 2) a) Bardzo raniuchno, g) Niema, czego trzeba, odp. p. Machwic. 3) a) Posół, b) Dwojaki koniec, c) Gdzie lubi, odp. „Lutnia”. 4) a) Dwie etudy Cis-mol op. 10 № 4 i Es-dur op. 10 № 11, b) Ballada G-mol op. 23, wyk. p. Michałowski. 5) a) Nokturn, b) Mazurek, wyk. p. Barcewicz.

**CZĘŚĆ II.**

6) Trzy mazurki (ułożył na chór Z. Noskowski): a) Muzyka w karczmie, b) Wiośnianka, c) Taniec, wyk. chór Towarzystwa. 7) a) Prelud. Des-dur op. 28 № 15, b) Polonez As-dur op. 53, wyk. p. Janczewska. 8) a) Moja pieszczotka, b) Pożegnanie, odp. p. Jerzyna. 9) a) Sen, b) Marzenie, c) Hulanka, wyk. „Lutnia”. 10) a) Nokturn Fis-mol op. 48 № 2, b) Polonez Fis-mol op. 44, wyk. p. Michałowski. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 437

**Cement, wapno na wagony i gips, poleca A. Krysiński, Marszałkowska 122, róg ul. Zgoda.**

**KALENDARZ**

**Imiona słowiańskie:** Dziś Lubomira, jutro Lubomira. **Wystawy stale:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulita. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—

od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.) **Wystawy terminowe:** Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-jej zrana do 7-jej wieczorem.) **Koncerty:** Koncert orkiestry pod dyrykcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 po południu.) **Teatry:** **Wielki:** dziś „Aida” (opera—z udziałem pań Eugenji Mantelli de Mantovani i Libji Drog, p. Henryka Broggi-Muttini’ego oraz ostatni występ p. Eugenjusza Durota); jutro „Manon” (opera, wznowienie—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini’ego); **Rozmaitości:** dziś „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” (komedia—ostatni występ p. Ryszarda Ruskowskiego); jutro „Nieuczciwi” (dramat) oraz „Posażna jedynaczka” (komedia); **Letni:** dziś „Biedna dziewczyna” (wodewil); jutro „Biedna dziewczyna” (wodewil). (7½ wieczorem)

— Jutro procesje wyjdą w następującym porządku i godzinach jak poprzednie: z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście do kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego); z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego); z kościoła św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizetek); z kościoła św. Aleksandra do kościoła śś. Piotra i Pawła na Koszykach;

z kościoła św. Karola Boromensza do kościoła Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie; z kościoła N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze do krzyża przy ulicy Żąbkowskiej. — Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprowadzona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-jej zrana. — W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci solenna wotywa. — W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-jej zrana, odprowadzona będzie trzecia nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją. — Jutro rozpoczynają się nabożeństwa majowe które odprowadzane będą we wszystkich świątyniach tutejszych, jak następuje: w kościele archikatedralnym św. Jana i Panny Marji na Nowem-Mieście, o godz. 6-jej zrana; w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Józefa Oblubieńca, Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie i św. Marcina (po-augustjańskim) o godz. 7-jej zrana; w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), św. Anny (po-bernardyńskim) i Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o g. 9-jej zrana. Po południu zaś w kościołach: św. Aleksandra i w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus o 4-jej; św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) św. Krzyża, św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze o g. 6-jej.

28)

# KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Na ostatnie oświadczenie Żnina Leszczyc nie dał odpowiedzi; wysunął swą rękę z jego uścisku—chciał odejść.

Budził się z ciężkiego snu; twarz przyjaciela w ostatnich, niepewnych dnia blaskach wydawała mu się coraz wstrętniejszą, rad już był stracić ją z oczu, uciec od niego, jak od przesładowcy.

Żnin intuicyjnie to przeczuł. — Wszak nie masz mi za złe szczerości?...—ozwał się, patrząc przenikliwie w zamglone oczy Stefana.

— Gdybym cię nie kochał i nie cenil, nie obchodziłoby mię to wcale—mleczalbym.

W oszołomionym mózgu Leszczyc zaświtała myśl jasna.

— To są podejrzenia — rzekł bełkocąc trochę — same podejrzenia... dziś wiem tyle samo co wczoraj, co wiedziałem rok temu. Niepokój mną targa coraz większy a coraz mniej rozumiem...

Żnin, który miał odchodzić w stronę przeciwną, ujął Leszczyc pod ramię i poszedł z nim w kierunku hotelu Żorża. Postanowił go odprowadzić i z ostatniej chwili skorzystać, aby go nie zastawiać pod dziwnym jakimś, nagle obudzonem a niepomyślnem dla siebie wrażeniem.

— Widzisz—mówił stłumionym głosem, idąc z nim zwolna—ja to dobrze wiem, iż się tobie narażam, postępując w ten sposób, otwarcie. Już się żalisz, że obudzam w tobie tylko niepokojące podejrzenia, a nie przytaczam faktów. Ale jakże chcesz inaczej? Jako twój przyjaciel, otwieram ci oczy, wskazuję drogę; ty jeden tylko, reasumując to wszystko, mo-

żesz złożyć pewną całość, przekonać się o faktach. Bezzastanniej od ciebie, zimniej patrząc na rzeczy, uważam za obowiązek przyjaźni nie pozostawiać cię w złudzeniu...

— A któż mi zaręczy—przerwał Leszczyc porywcz—że to nie ty, ale ja ulegam złudzeniu... Mnie może wprawdzie zaślepiac uczucie, lecz ciebie unosi niechęć...

— Mój Stefanie!—zawołał Żnin, zatrzymując się nagle—tego zarzutu nie spodziewałem się wcale. Niechęć! ja nie mam do pani Janiny żadnej niechęci. Zkądżeby, dlaczego? Przysięgam, że mam żal, ale tylko za ciebie, że ci ona nie daje takiego szczęścia, na jakie zasługujesz... Mam żal od chwili, w której nabrałem przekonania...

Wstrzymał się, rzucając bystre spojrzenie na twarz Leszczyc, która, niezwykle posępna, poczęła się znowu namiętnie ożywiać.

— Jakiego przekonania? — spytał Stefan żywo—nie masz podstawy do zarzutu...

— Och, mój drogi!—przerwał Żnin—jeśli się będziesz unosił, to zamilknę i już nigdy ani słowa nie powiem w tej sprawie. Żem mówił dotychczas wszystko otwarcie, sam mnie do tego upoważniłeś, sam pierwszy przede mną zacząłeś mówić o swej niepewności, o podejrzeniach, które powziąłeś zaraz po ślubie, o zimnem, niemal odpychającym względem ciebie zachowaniu się twojej żony, w czasie jednego sezonu wysejgowego we Lwowie... Wówczas prosiłeś mnie, abym ci dopomógł rozstrzygnąć zagadkę przeszłości a czuwał wraz z tobą na przyszłość... Czynie zadość twemu żądaniu, a ty się gniewasz! Powiniennem był przeczuć, że się na tem skończy, i nie słuchać twego wezwania. Wszak wiem, że pani Janina wszelkimi sposobami stara się osłabić w tobie zaufanie do mnie, a o potędze jej uroku i wpływu na ciebie nie wątpię. Wiem, z drugiej strony, że to, co tobie mówię w imię mojej dla ciebie przyjaźni, musi ci być przykrem, gorzkim, więc się do mnie mimowolnie zniechęcasz. W końcu zniechędzisz mnie za to, że pragnąłbym...

Głos Żnina zdawał się drzeć ze wzrnszenia i nagle uwiązał w krtani.

Leszczycowi zrobiło się przykro.

— Ależ, mój drogi—ozwał się—ani myślę brać ci za złe tego, co wiem, że pochodzi z najszczerzej przyjaźni. Ale powinieneś przecie mieć dla mnie wyrozumiałości dużo... wiesz, ile cierpię... ty jeden wiesz ile...

Żnin uściśnął gorąco dłoń Leszczyc.

— Wiem—odparł—wiem i z tobą cierpię...

Poszli dalej. Leszczyc z pochyloną głową, ponury znowu, Żnin milezący, zamysłony nad tem, czy wznowić jeszcze sprawę Janiny, czy też na dzisiaj dać jej spokój.

Za chwilę wchodzili do sieni hotelu Żorża.

— Bądź zdrow...—ozwał się Żnin, podając Stefanowi rękę.

— Kiedy się zobaczymy?—spytał Leszczyc, którego uderzył ton ostatnich słów przyjaciela. Był widocznie zimny.

— Doprawdy, nie wiem...—odparł Żnin z wahaniem.—Mam jutro liczne zajęcia—nie wiem, czy będę mógł...

Leszczyc żywo pociągnął go do wnętrza korytarza, do ciemnej, oszklonej werendy, poprzedzającej restauracyjną salę.

— Nie gniewaj się na mnie — rzekł, kładąc rękę na ramieniu Żnina — wszak wiesz, że ufam ci bez względu, że ciebie jednego mam na świecie, przed którym z najszybszych myśli się spowiadam... Jeżeli czasem wymknie mi się jakieś słówko, to przecie zrozumieć powinieneś...

— Ależ rozumiem... — przerwał Żnin — rozumiem doskonale. Sprawa rzeczywiście jest tak drażliwa, że trudno czasem rozstrzygnąć, jak postąpić i jak się zachować... Rozsądek kazałby milczeć, przyjaźń nakazuje czuwać i mówić... Może jednak lepiej milczeć...

— Nie opuszczaj mnie!—rzekł Leszczyc błagalnie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w kościołach: Wszystkich Świętych, św. Piotra i Pawła, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na Powązkach o g. 6½ po południu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Delegowani francuscy, którzy prowadzili w Brukselli rokowania z rządem Konga o wytknięcie granicy pomiędzy Kongiem a posiadłościami francuskimi w Afryce, powrócili do Paryża, nie nie działywszy. Sprawa przedstawia się historycznie tak:

Od chwili, gdy rząd Konga podjął swoją śmiałą wyprawę do źródeł Nilu i stanął nad nim silną nogą, zaostriżyło się współzawodnictwo z Francją. Rząd francuski protestował w Brukselli na drodze dyplomatycznej przeciw zajęciu terytorjów sudańskich bez porozumienia się z nim i zażądał odstąpienia sobie terytorjów nad rzeką Ubangi-Uelle i dopływem jej, Mbo-ma. Ponieważ terytoria te zapewniają Kongu dostęp do Nilu, rząd tutejszy odmówił przyjęcia propozycji wrzekomo pojednawczych, zaproponował wszakże na podstawie znanej umowy berlińskiej w rzeczach kolonizacji afrykańskiej sąd rozjemczy; w Paryżu nie zgodzono się na ten sposób uśmierzenia targu. W d. 13-ym b. m. zgromadziła się w Brukselli konferencja *en deus*: Kongo i Francja wysłały na nią po trzech delegatów. Belgijczycy przyjęli gościnie i zaszczytne francuzów, ale obrady konferencji przekonały wnet, że do porozumienia bardzo daleko. Rokowania rozbiły się w d. 21-ym b. m.; delegaci francuscy chcieli zaraz opuścić Bruksellę, ale król Leopold zaprosił ich na obiad dworski, a nazajutrz na posłuchanie w pałacu, aby osobiście wyłożyć im stanowisko prawne Konga.

Król uprzejmie ale stanowczo oświadczył delegatom rzeczypospolitej, iż Kongo praw swoich nie zrzecze się i zaproponował sąd rozjemczy. Wówczas francuzi opuścili Bruksellę. Obydwa państwa mają obecnie prawo odwołać się do interwencji mocarstw, które podpisały „akt berliński”. Sprawa wzięła się jeszcze bardziej przez to, że król Leopold w testamencie swoim zapisał całe obrzeczne państwo Konga, które dotąd stanowi jego indywidualną własność i suszy z milionów jego prywatną szkatułę—Belgii. Francja na podstawie umowy z r. 1885-go, która orzekała, że w razie przejścia Konga na cudzą własność, Francja ma pierwszeństwo do ubiegania się o nabycie jego obrzecznych terytorjów, protestuje przeciw tej darowiźnie. Spór ten zasadniczy o przyszłość Konga wpłynął niemało na rozbięcie się teraźniejszych rokowań.

I druga sprawa kolonialna wysunęła się w tej chwili na czoło ruchu politycznego: troisty protektorat Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych nad grupą wysp Samońskich okazał się częścią ręką porządku i spokoju. Samoa pada ofiarą wewnętrznych i zewnętrznych współzawodnictw. Czuja to zarówno w Berlinie, jak w Londynie i Waszyngtonie, że obecny porządek rzeczy, poddany troistej kontroli, wymaga reformy. Rząd nowozelandzki wystąpił z pro-

pozycją aneksji wysp Samońskich, a inne australskie kolonie Anglii poparły to żądanie. Okaże się rychło zapewne potrzeba nowej konferencji trzech państw, celem postanowienia o dalszych losach Samoa.

Marszałek Martinez Campos, który tak szczęśliwie uśmierzył ruchy kabyłów marokońskich i zawarł z sułtanem Mulejem Hassanem pomyślną dla Hiszpanji umowę, jest bohaterem dnia w Madrycie. Królowa wydała dla niego wielki obiad, sadzając go tuż przy sobie; wszystkie warstwy społeczne prześcigają się w uwielbieniach i owacjach dla tryumfatora z pod Mehilli. Tylko Sagasta stoi ponuro na uboczu. Mówią, że Martinez Campos lada chwila złoży Sagastę na ciernistym urzędzie prezesa ministrów. Marszałek posiada mir u obu stronnictw politycznych kraju, jako „bohater narodowy”, Sagasta tylko w jednym.

W d. 7-ym maja rozpocząć się ma w Klausenburgu proces polityczny rumunów siedmiogrodzkich, którzy pod komendą dr. Ratiu prowadzą agitację narodową na Siedmiogrodzie i w roku zeszłym z ominięciem rządu węgierskiego wysłali deputację do cesarza z memorjałem, wykazującym wrzekomy ucisk, jakiego narodowość ich doznawać ma ze strony centralistycznych władz węgierskich. W Rumunji stronnictwo radykalne, nie liczące się ze stosunkami, zamierza uprzedzić rozpoczęcie tego procesu organizacją mityngów gromadnych w Jassach i w Bukareszcie, których celem i treścią ma być apoteoza „wielkiego obywatela”, dr. Ratiu, i uchwalenie rezolucyj na rzecz wyswobodzenia z ucisku rumunów siedmiogrodzkich. W głowach tych nie powstała snadź myśl, że rozwiązanie kwestji rumuńsko-siedmiogrodzkiej w duchu życzeń dra Ratiu prowadziłoby wprost do wojny Rumunji z Austrią, myszki z kotem. Rząd rumuński nie zabrania mityngów, stojąc na gruncie konstytucyjnym; gdyby wszakże przekroczyły one w czemkolwiek prawo i wyrodziły się w uliczną manifestację, gotów jest stłumić ją wszelkimi środkami. Dał on gabinetowi wiedeńskiemu zapewnienia niezem nadweryżęć się nie dającej lojalności.

O doniosłości zwycięstwa porucznika Lothaire'a, dowodzącego oddziałem forpocztowym zbrojnej wyprawy Konga, barona D'Hanisa, nad znanym naczelnikiem plemion arabskich w Afryce środkowej, wiadcących bój rozpaczliwy przeciw zalewowi europejskiemu, piszą do *Neue freie Presse*:

„Romaliza ze znacznymi siłami usadowił się w założonym świeżo dużym mieście Kabambarri; Lothaire zaatakował tam Romalizę, pobili zabrał mu wielu jeńców, dużo broni, amunicji i koni. Romaliza nie może podjąć nowych kroków zaczepnych przeciw panowaniu belgijskiemu, droga zaś na wschód zamknięta mu została przez niemieckiego porucznika Siegla, tak, że położenie jego nie ma wyjścia. Zwycięstwo Lothaire'a jest pomyślną wskazówką blizkiej pacyfikacji kraju Manyema. Kapitan Jaques i baron D'Hanis skoncentrowali już bowiem swoje wojska, tak, że w przyszłości bunt arabów nie jest możliwy.”

Br. Z.

## Próba jeneralna.

W *Kurjerze Warszawskim* z d. 10-go kwietnia znalazłem ustęp w „Korespondencji z Paryża”, który dotyka kwestyj, kilkakrotnie już przeze mnie poruszanej, to jest „prób jeneralnych”. Z powodu wystawienia sztuki pp. Ordonneaux i Boucheron p. t. „Pielgrzymka” czytamy tamże: „Autorowie chcieli zaprowadzić innowację, polegającą na zniesieniu próby jeneralnej.” I dalej: „Autorowie byli z prób jeneralnych niekontenci, wszystkie bowiem braki i wady, dające się w premierze usunąć, dostają się do wiadomości publicznej i przyczyniają się nieraz do wytworzenia nieprzychylnego usposobienia dla sztuki.”

Myli się wszakże p. korespondent sądząc, że dopiero z powodu tej sztuki pomyślano o zniesieniu próby jeneralnej. Kwestja bowiem ta bardzo często już była omawiana, a niedawno, po przedstawieniu opery „Thais”, wywołała liczne *interviewy* z dyrektorami różnych teatrów.

Jakkolwiek warunki teatrów i obyczajów teatralnych paryskich są wręcz od naszych odmienne, zawsze jednak przedstawia się ciekawie rezultat tych pogawędek z pp. dyrektorami i administratorami teatrów. Wszyscy prawie w zasadzie są przeciwni w ogóle próbom jeneralnym, niektórzy uwzględniają platonicznie trudne położenie recenzentów, zmuszonych przez noc napisać nieraz obszernie sprawozdanie. Zwrócić muszę przytem uwagę, że kwestjonariusz dotyczył tym razem opery, nie dramatu, co jest rzeczą niezmiernie różną. Poznać bowiem partyję do tego stopnia, iżby ją można było ocenić sprawiedliwie i *en connaissance de cause*, na to nie wystarcza rzeczywiście samo tylko pierwsze przedstawienie.

Pomimo to dawniej dzienniki paryskie zadawały się jednorazowym sprawozdaniem tygodniowym. Przeciw dopuszczaniu wszelkich innych osób, niezwiązanych ściśle z losami teatru, a których obecnie wielkie mnóstwo znajduje się na próbach jeneralnych i serdecznie przeszkadza niesforem zachowaniem się, obojętnością względem tego, co się dzieje na scenie, oświadcza się stanowczo wszyscy dyrektorowie.

W tym duchu wyraził się p. Gailhard, jeden z dyrektorów Opery paryskiej, dodając przytem tę doświadczeniem wszystkich znawców stwierdzoną uwagę, że artyści grają na próbach najobojętniej, zachowując się na premierę, i że są zazwyczaj albo znużeni, albo niemożliwie zmęczeni.

P. Claretie, główny administrator Komedji francuskiej, nie chcąc się oczywiście narazić kolegom po piórze, wykręcał się sianem, rzekł jednak mimo to stanowczo: „Jest to istotnie sprawa bardzo skomplikowana, a obecnie tak jestem zajęty, że trudno mi na nią odpowiedzieć, tak jakby tego wymagała. Co wszakże jest pewnem, to, że autor dramatyczny (p. Claretie wie przecież coś o tem) jest absolutnym panem swego dzieła aż do chwili, w której je przedstawi publiczności, że więc wolno mu nawet po próbie jeneralnej poprawić czy skrócić swoją sztukę, zupełnie tak samo, jak wolno jest powieściopisarzowi poprawić swój romans przy korekcie. A ztąd wynika, że próba jeneralna powinna być dniem rzetelnej pracy, nie zaś sportem dla próżniaczkiej gawiedzi.”

Kładę nacisk na oświadczenie kierownika najpierwszej sceny francuskiej, stwierdzające, że autor jest absolutnym panem swego dzieła aż do chwili przedstawienia, z czego wynika jeden prosty i niezmiernie jasny wniosek, to jest, że *wbrew jego woli* nie wolno mu narzucać próby jeneralnej z zaproszeniem jakichbyś osób, których on sobie nie życzy. Ponieważ rzeczywiście próba jeneralna, dobrze pojęta, jest dniem trudu i pra-

## Z sali odczytów.

Wezoraj w sali Muzeum rolnictwa odbył się piąty z rzędu odczyt z serii prelekcji popularnych, zainicjowanych przez komitet damski przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami na rzecz wydawnictw dla ludu miejskiego i wiejskiego. Na odczyt tym p. Al. Palmirski w dalszym ciągu rozwijał temat „Życie, jako przedmiot nauki”.

Dawszy w poprzednim odczytciu rodzaj wstępu do nauki o życiu, prelegent w dniu wczorajszym dotknął w sposób popularny kilku donioślejszych zagadnień z biologji oraz filozofji przyrody. Jak już zaznaczyliśmy w streszczeniu z poprzedniego odczytu, natura żywa składa się z oddzielnych osobników, zbudowanych w ten lub ów sposób z zarodki, której zawdzięczają swoje właściwości, jak wzrost, rozmnażanie, budowę itd. Wszystkie te funkcje organizmów życiowych przyjmuje biologja bez dowodzenia, pozostawiając dociekanie ich przyczyn filozofji natury, sama zaś ogranicza się do badania życia na ziemi w jego najrozciąglejszym znaczeniu. Badając pilnie czynności istot ożywionych, jak, przyswajając sobie materje organiczne, wyzwala ją z nich utajoną energję i przystosowują do swych celów, mimowoli nasuwa się porównanie do maszyny, która podobnie wyzwala energję, ukrytą w węglu kamiennym. Z tego punktu widzenia możnaby teoretycznie zbudować podobną maszynę zwierzęcą lub roślinną, której do rozpoczęcia funkcyj organizmu brakowałoby tylko—życia. Prelegent zaprezentował właśnie taki szemat zwierzęcia. Teoretycznie zwierzę posiadać musi przedewszystkiem otwór do wprowadzania pożywienia, następnie zbiornik do przyswajania, a wreszcie otwór do wydalania materji zużytych (przewód pokarmowy); dalej, ponieważ przyswajanie odbywa się przy pomocy tlenu, więc koniecznym jest zbiornik powietrza (płuca, oskrzela); materje przyswojone w formie płynu zbierają się w nowym zbiorniku (serce); rozchodzą się po całym organizmie w naczyniach (układ krwionośny); do przyjmowania podnieć zewnętrznych potrzebne są specjalne narządy obwodowe (organy zmysłów); podnieć te stają się świadomości w organie świadomości (mózgu), który znów kieruje czynnościami narządów zewnętrznych, przeznaczonych do ruchu, obrony itd. za pomocą systemu nerwowego. Szematyczna roślina byłaby jeszcze prostszą, składałaby się bowiem tylko z blaszek i naczyń.

W dalszym ciągu prelegent mówił już wyłącznie o organizmach zwierzęcych. Osobniki te, rozpatrywane pod względem dokładności budowy, stopnia przystosowania do warunków otoczenia i sposobu ułatwiania czynności życiowych, przedstawiają nadzwyczajną różnorodność, co naprowadza nas na myśl, iż nie można ich uważać za maszyny, specjalnie do wykonywania pewnych czynności zbudowane. Przeciwnie, zdaje się, jakoby natura, zawarowawszy pewne niezbędne czynności, bez których życie istnieć

cy, dniem, w którym autor wraz z artystami przykładają do dzieła ową horacjuszowską *ultima manus*, a zatem obecność osób trzecich, chociażby najkompetentniejszych, powinnaby być bezwarunkowo wykluczona.

P. Abraham, dyrektor teatru *Gymnase*, okazuje się jeszcze radykalniejszym. Powiada wręcz: „Trzeba zamknąć drzwi dla obcych i to nie tylko w interesie dyrektorów (u nas: teatru) ale i krytyków i autorów. Sztuki bowiem przez próby jeneralne „tracą swój urok” przed pierwszym przedstawieniem (niepodobna mi oddać po polsku wyrażenia francuskiego bardzo charakterystycznego), a ponieważ wielu z widzów było już na próbie jeneralnej, więc nie przychodzi wcale na przedstawienie, w zamian zaś za to rozsiewają wieści ujemnie wpływające na sprawozdanie. Radziłbym więc próby jeneralne przy zamkniętych drzwiach.”

P. Rochard, z powołania dziennikarz, dziś dyrektor teatru *Porte Saint-Martin*, streszcza się tak: „Próba jeneralna jest *próba*, a nie *przedstawieniem*, jest naszą ostatnią pracą, a więc nikt, oprócz najbliższych interesowanych, nie powinien się na niej znajdować.”

P. Vincentini, dyrektor *Folies-Dramatiques*, wyraża się zwięźle: „Albo nikogo na próbie, albo sala pełna i za biletami, tylko że wtedy nie będzie to już próba jeneralna.”

Nareszcie E. Dandé napisał półtora roku temu obszerny artykuł w tej sprawie, z której przytoczam niektóre tylko wyjątki: „Według mojego głębokiego przekonania, nie trzeba nikomu pozwolić, ażeby był w możności dawania jakichbyś szczegółów o sztuce, przed głównym przedstawieniem. Wiadomo wreszcie, że próby jeneralne z samego początku dawały wyjątkowy przywilej kilka znakomitym pisarzom znajdowania się na próbach, i dopiero później przywilej ten zamienił się w prawo, ale mój Boże, na czyją korzyść? Gdy się widzi, jakie osobistości wkra-  
da-

nie może, zostawiła organizmowi swobodę do wykonywania ich w sposób najrozmaitszy, często u dwóch osobników wręcz przeciwny. Proces np. oddychania odbywa się u zwierząt za pośrednictwem płuc, oskrzeli, całej powierzchni ciała, kończyn itd. Zdarza się nawet, że niektóre funkcje odbywają się w sposób, który robi wrażenie, jak gdyby mechanizm danej czynności był w zupełnej sprzeczności z warunkami, w jakich żyje zwierzę. Tak np. wieloryb, aby odświeżyć zapas powietrza, zmuszony jest co chwila wypływać na powierzchnię wody, raki znów ładowe, oddychające jak ryby skrzelami, muszą pod fałdy skrzel nabierać wodę i stale pamiętać o jej odświeżeniu. Na podstawie badań porównawczo-anatomicznych przychodzimy do wniosku, że w organizmie zwierzęcia niema ani jednego przyrządu, któryby do jakiegoś ściśle określonego celu odrzucał był przeznaczony. Przeciwnie, każdy organ nosi na sobie ślady licznych przekształceń, jakim z biegiem czasu ulegał. Tak np. szkielet zwierząt stawonogich powstały z kończyn i charakter ten, mimo licznych przeróbek, dotąd zachowały co łatwo można zauważyć u raka rzeczowego, u którego kilka par nóg przednich różni się od szcęk tylko wielkością. Nie trzeba jednak przypuszczać, że narzędzia czyli organy są konieczną częścią zwierzęcia. Istnieje mnóstwo drobnych stworzeń, jak np. anebea, składających się z jednostajnego kawałka zarodka, która, mimo braku organów, wszystkie czynności życiowe załatwia. Główną więc częścią zwierzęcia jest zarodek, organy zaś stanowią tylko jej wtwór, bynajmniej koniecznością nie z warunkowany. Na organizm przeto zwierzęcia należy patrzeć jako na dorobek, który powstał z drobnych zmian w budowie istoty ustrojowej, w całym szeregu wieków. Organizm tedy jest zmiennym, a na dowód tego przytoczyć można wielką ilość ras, powstałych pod wpływem doboru sztucznego. Natura w ten sam sposób wytworzyła przez dobór naturalny wszystkie obecnie istniejące na ziemi gatunki. Dobór naturalny korzysta ze zmian, powstających ze zmienności organizmów i przez dziedziczność oraz walkę o byt stara się je utrwalić, zbroczenia bowiem, korzystne dla zwierzęcia a przekazane mu przez przodków, dają mu większą możliwość utrzymania się przy życiu.

W walce o byt zwycięża albo to zwierzę, które najlepiej do danych warunków jest przystosowane, albo też takie, które do nich przystosowane nie jest, lecz dzięki swej pomysłowości i energii umie sobie wywalczyć powodzenie. Za przykład posłużyć może niewielki pajęczek brunatny *Topnik (Argyroneta aquatica)*, spotykany we wszystkich wodach i rowach w okolicy choćby Warszawy. Buduje on w wodzie misterne gniazda, obrócone otworem na dół, które napelnia przyniesioną na włosach swego ciała powieźmiem. Ten oryginalny dzwonoł podwodny pozwala pajękom uganiać się za zdobyczą pod wodą. Widocznie jakiś jego przodek, sprzykrzywszy sobie konkurencję współzawodników na lądzie, zaczął w wodzie szukać zdobyczy, w czem jego następcy jeszcze się bardziej udoskonaili.

Ja się na próby, i przy najzupełniejszej ich niekompetencji, jakie wydają wyroki, to zaiste smutno się robi. I dlatego doskonale zrozumiane było rozporządzenie królewskie z r. 1776 go, które wykluczało gazetarzy z pierwszych czterech przedstawień nowej sztuki dlatego, „iżby uniknąć upadku sztuki, spowodowanego ich wrzaskliwymi uwagami!”

Prawo, co prawda, trochę drakońskie!

O ile mi wiadomo, prób jeneralnych nie bywało dawniej nigdy na scenach warszawskich. Dla jakich przyczyn? Czy dla wszystkich tych, wymienionych przez każdego z powyższych dyrektorów, czy dla ustalonego zwyczaju, który po upływie bardzo długiego czasu okazał się najzupełniej dobrym, czy nareszcie dlatego, że nikt nie odczuwał potrzeby reklamowania na gwałt nowych sztuk?

Sztuka dobra, tak jak gra znakomita artysty, polecały się same przez się, a więc i przeciwnie, sztuka licha i zła gra artystów, skarcone krytyką, zapadały w ocalała zapomnienia. Brak dzisiejszej reklamy, chwalebnej natrętnie to, co nawet na wzmiankę nie zasługuje, stawał się tem samym najwyższym wymiarem sprawiedliwości.

Nie chcę przez to bezwzględnie potępiać dzisiejszego zwyczaju, będącego może znamię ducha czasu, ale niezawodną jest rzeczą, że publiczność, nie bałamucona banalną a natręctwem reklamą, łatwiej zdawała sobie sprawę z odniesionych wrażeń i pozostawiona więcej samej sobie trafniejsze mogła wyrażać sądy.

Nie uprzedzana rozmaitemi, nieraz dziwnie śmiesznymi szczegółami o treści i wartości sztuki<sup>\*)</sup>, przychodziła na pierwsze przedstawienie z prawdzi-

Podzieliwszy zwierzęta na pierwotniaki i tkankowe, prelegent zwrócił uwagę, iż pojęcie rozwoju dotyczy wyłącznie tych ostatnich, przyczem rozwój osobnika jest zarazem historją rozwoju całego rodu. Szczegół ten objaśnił zarazem prelegent na rozwoju obiegu krwi u kregowców. Zamykając swój interesujący odczyt, p. A. Palmirski zaznaczył, iż współczesna nauka skrętnie bada ślady przekształceń w organizmach zwierzęcych, odtwarzając na ich podstawie związki pokrewieństwa, między niemi zachodzące, oraz historję ich rodów. Rozwój życia zwierzęcego na powierzchni ziemi możnaby przedstawić obrazowo pod postacią drzewa, którego korzenie sięgalyby do pierwszych brząsków życia na ziemi, pień zaś z całą masą gałęzi i gałązek stanowiłby całkowity okres jego istnienia.

Bogata treść odczytu, której w dorywczem sprawozdaniu wyczerpać nie byliśmy w stanie, odznaczała się nader sumiennem i drobiazgowem opracowaniem. W ogóle odczyty p. Palmirskiego pod względem powagi (mniej popularności) postawić należy na wybitnem miejscu. Bardzo licznie zgromadzeni słuchacze podziękowali prelegentowi za pouczającą lekcję długo trwającym oklaskiem.

Deodat.

## Trakehnen.

Znani w wyższych sferach berlińskich pp. Poulney Biegelow i Remington zwiędzili w tych dniach słynne stado rządowe w Trakehnen, w Prusach wschodnich, i z wycieczki swej zdali sprawę w *Harper's Magazine*. Wzorowo prowadzony zakład hodowli koni w Trakehnen nadał nazwę osobnej rasy rumaków, które wyłącznie są dopuszczane do armji, jako zwierzęta wierzchowe i pociągowe.

Rokrocznie najlepsze bieguny wyścigowe angielskie kupowane są do stada pruskiego. Oficerowie, delegowani do Anglii, zwracają szczególną uwagę na cechy, wyróżniające wzorowe konie wojskowe, celem bowiem ich wycieczek jest nabywanie reproduktorów, których potomstwo ma dźwigać kirasjerów lub dragonów w pełnym rynsztunku. Zwierzęta, zakupione w Anglii, idą wprost do Trakehnen, skąd następnie rozchodzą się reproduktory do wszystkich stad rządowych w państwie niemieckiem.

Karność pruska, bardzo względem ludzi surowa, jest względem koni wielce wyrozumiała. Goście, zwiędzający Trakehnen, przechadzają się wśród setek koni, zgromadzonych na łąkach, jak między dziećmi dobrze wychowanymi. Żrebięta nietylko nie boją się tu człowieka, ale ciśną się wprost do jego ręki. Wprowadza to w zdumienie turystów amerykańskich, przyzwyczajonych w swej ojczyźnie do widoku koni, okazujących wszystkie złośliwe narowy mustangów, i są w każdej chwili gotowe do kopnięcia lub ugryzienia nieznajomego przybysza, który ośmielił się do nich przybliżyć.

Dyrektorem stada państwowego jest major Frankenberg-Proschlitz, który trzyma się następującej metody postępowania: gdy zwierzęta, powierzone opiece stajennego, okazują choćby najlżejszą obawę przed człowiekiem, jest to dowód, że stajenny płoszy je brutalstwem; świadectwo

to wystarcza, aby ofejalista skazany był na mniej lub więcej surową karę, od napomnienia, kary pieniężnej, aż do usunięcia ze służby. Jeżeli zaś żrebięta są łagodne, jak baranki, i uprzejme dla obcych, jak psy, karmione z ręki, jest to dowód, że stajenny obchodzi się łagodnie ze zwierzętami i że zasługuje na nagrodę. Kląną tedy stajenni w Trakehnen, co wlezie, ale koniowi żaden z nich krzywdy nie uczyni, w obawie, aby go lekkiem wobec człowieka nie zdradził przy pierwszej sposobności.

Dzięki takiej metodzie postępowania konie w Trakehnen są wytresowane, jak „czworonożni artyści” cyrkowi. Na łąkach, obejmujących jednak przestrzeń 14-tu kilometrów wzdłuż i 6-iu wszerz, niema ani jednego słupa, ani jednej barjery, a jednak konie trzymają się kupy, jak jagnięta. Wieczorem w olbrzymich stajniach każde zwierzę zajmuje swój przedział, stosownie do swej maści. Tu stoją obok siebie kare, tu gniade, tu kasztanowate. Konie siwe lub białe nieznanne są w Trakehnen. Zdarza się, że jakiś kasztanek przez figle dostanie się do przegrody karosów lub odwrotnie. Wystarczy jedno poruszenie ręki i zawołanie na konia po imieniu, aby na właściwe miejsce powrócił. Bat jest narzędziem w Trakehnen nieznanem.

Utrzymanie pruskiego stada państwowego kosztuje bardzo drogo. Trawa łąk nie wystarcza, wszystkie więc konie otrzymują dwa razy dziennie racje owsa. Przed dojściem do 6-go roku konie nie są używane do żadnej pracy. Jak twierdzi major Frankenberg, który odbył kampanję w r. 1870—71, wszystkie niepowodzenia, jakich doznawała kawalerja pruska w wojnie francusko-niemieckiej, pochodziły ze zbytnej młodości koni wierzchowych, branych z kąd się dało w czasie gwałtownej mobilizacji przedwojennej. Bo zwierzęta, które nie dosięgły epoki prawidłowego a zupełnego rozwoju, nie są zdadne do ponoszenia trudów kampanji wojennej.

Ongi stado w Trakehnen należało do korony, ale dochody w drobnej nawet części nie dorównywały wydatkom. Fryderyk Wilhelm IV-ty tedy, nie odznaczający się nigdy zamiłowaniem do sportu, sprzedał stado państwu, z warunkiem, aby Trakehnen dostarczało corocznie 30 koni do stajni cesarskich. Ciężkie i poważne zaprzęgi, które ciągną pojazdy Wilhelma II-go, pochodzą właśnie ze stada w Trakehnen, a tradycja dworu wymaga, aby konie, używane do zaprzęgów monarszych, były nieodmiennie karej maści.

Tuż obok stada w Trakehnen ciągną się obszerne lasy Rominten, zajmujące do 10,000 hektarów. Zjeżdża tu bardzo często cesarz niemiecki, aby *procul negotiis* oddawać się rozkoszom polowania. Przed trzydziestoma laty na palcach można było policzyć jelenie, błądzące w tych lasach ogromnych, dziś zwierzynę liczyć można na tysiące. Rezultat ten osiągnięto w ciągu długich lat strzeżenia i wojny z kłusownikami, których tu spotkasz na każdym kroku. Straż leśna uzbrojona jest w prawdziwe karabiny Mannlichera, z których kule, jak wiadomo, po kilku naraz ludzi kładą mogą trupem. Utarczki zaś pomiędzy służbą leśną a rabusiami leśnymi nie są tu wcale rzadkie. Nie dalej, jak dwa lata temu, nadleśniczy w Rominten padł trupem od kuli kłusownika.

W kilkunastu punktach tych lasów stoją pałacyki myśliwskie, całe z drzewa, budowane w stylu norweskim

wą ciekawością, gotowa się poddać najszczerzej i najbezstronniej świeżemu wrazeniu, którego jej nikt przedtem nie miał możności popsuć.

Według mnie, była to już korzyść niemała nietylko dla samego teatru, ale i dla sztuki, a osiągało się ją właśnie przez odbywanie prób jeneralnych bez udziału osób zaproszonych i tylko w gronie pracujących około sztuki. Bo czemże być powinna próba jeneralna? Nie chciałbym się powtarzać, lecz każdy, bliżej wtajemniczony, wie dobrze, ile jeszcze drobnych ale bardzo ważnych szczegółów jest tu do zaznaczenia, jak czasem scena, która nieumiana jeszcze dokładnie i nie przedstawiona w całym rynsztunku (t. j. z maszyną, dekoracją, kostjumami itp.) nie razła długością, teraz dopiero, wyszedłszy gładko, domaga się skrócenia lub zmiany, jak znowu tempo, które się wydawało dostatecznym, dopóki sztuka nie była zupełnie gotową, teraz okazało się za powolne lub za gorączkowe, albo nareszcie jak całość tej lub owej sytuacji wychodzi nie dosyć wypukło, choć może streszcza w sobie główny interes sztuki, że więc trzeba teraz właśnie, w tym niby ostatnim ale jeszcze dającym sposobność momencie, doprowadzić ją do harmonji, tak, iżby obraz całej sztuki i swoją zależność od niej miał każdy artysta jasno przed oczyma.

Tego rodzaju niesłychanie pożyteczna, wykończająca pracę ma właśnie w zadaniu próba jeneralna, ale czy pracy tej nie muszą się wyrzec artyści, autor i reżyser, w obecności osób obcych, które teraz już przyszły sędzić bezwzględnie, bo skoro zostały zaproszone, to chyba w tym a nie innym celu?

Przypuśćmy jednak, że sztuka jest już najdoskonalej wykończoną, że nie już dodać ani ująć nie trzeba, to czyż i tak wolno o niej sędzić wtedy, gdy niema jeszcze zgromadzonej publiczności, gdy tysiące nigdy nieprzewidzianych, drobnych nieraz ale wpływ wywierających przyczyn, do których przedewszystkiem zaliczyć trzeba całkiem inne na premierze usposobienie artystów. wytwarza to, co się

nazywa powodzeniem sztuki? Najwytrawniejszy dyrektor sceniczny, najznakomitszy krytyk, nie potrafi nigdy powiedzieć naprzód, czy sztuka będzie się podobać lub nie, tak dalece jest to zależnem od najrozmaitszych, niedających się przewidzieć okoliczności. Jednakże gdy sztuka ma istotnie wartość, a gra artystów doskonale przygotowana, wtedy walka nawet na przebój z temi nieprzewidzianymi okolicznościami jest już stokrót łatwiejszą.

Oceniać przeto sztukę z gry artystów na próbie jeneralnej nie jest rzeczą sprawiedliwą, bo zazwyczaj są oni umęczeni długimi próbami, a czasami nie chcą nawet pokazać się w całym blasku swych talentów, aż dopiero na pierwszym przedstawieniu, a przecie wie to każdy, że od gry artystów zależy powodzenie sztuki, w tym już nawet sensie, że dobra gra podnosi umiejętnie piękne strony sztuki, gra zaś zła najzupełniej je zacierą.

Jedyny wzgląd we wprowadzeniu prób jeneralnych był zdaje się ten, iżby sprawozdawcom teatralnym ułatwić robotę, bardzo uciążliwą wtedy, gdy pisać trzeba po skończonem dopiero widowisku przez noc całą. Jest to zapewne względ ważny, ale i dawniej ukazywały się zaraz nazajutrz recenzje, a przynajmniej ogólna wzmianka z teatralnego wieczoru, z wypowiedzeniem obszerniejszego sprawozdania na dzień następny. I to wystarczało najzupełniej.

Niechaj wszystkie dzienniki zastosują się do tego zwyczaju, a publiczność zastosuje się bardzo chętnie także. Dawniej wreszcie, premjery dawano zawsze w soboty, ażeby dać dzień jeden czasu sprawozdawcom.

O innych jeszcze przyzrykach, przemawiających przeciw próbom jeneralnym, pomówię innym razem, bądźco bądź jednak sędzę, że kwestja jest dosyć ważną, ażeby ją nazwać otwartą i podlegającą dyskusji

Edward Lubowski.

<sup>\*)</sup> Np., że p. X., brat słynnej malarki, skomponował muzykę do piosenki w jednoaktowym obrazku pana Y. Co kogo obchodzi ten brat, a zwłaszcza, że ma siostrę, choćby najslawniejszą? Czy ten szczegół nadaje wartość jednoaktowemu obrazkowi? (Przyp. autora).

przez cieśli norweskich. Po powrocie z ostatniej podróży do Norwegii Wilhelm II gi upodobał sobie wielce budownictwo północne. Przed kilku laty sprowadził z Norwegii całą armję cieśli, którzy zapełnili lasy romińskie pałacami myśliwskimi. Niema w tych budynkach nic osobliwego. Meble nader skromne nie zwracają niczem na siebie uwagi. Na ścianach jedynie wiszą malowidła, sztychy, pastele przedstawiające sceny z życia myśliwskiego i osobistych przygód cesarza na polowaniu. Między innymi w jednym z tych pałaców znajdziecie kilka przepysznych akwrel Falata. (X)

## Od administracji.

**Niniejszem ponownie objaśniamy naszym prenumeratorem, że zapisy na „Kurjer” z prowincji rozpoczynają się z dniem 1-ym każdego miesiąca n. s. i na 30-ym tegoż miesiąca kończyć się winny. Z tego też powodu zamawiającym „Kurjer” w ciągu miesiąca wysyłamy nasze pismo od dnia 1-go.**

## Wiadomości bieżące.

— *Grażdanin* donosi, iż komisja, zwołana obecnie w celu rewizji ustaw sądowych, ukończy swoje zajęcia nie wcześniej, jak za trzy lata.

— *Nowosti* dowiadują się, iż subskrypcja na nową rentę 4-procentową ogłoszona będzie d. 7-go maja.

— *Birż. wiad.* donoszą, iż petersburskie Towarzystwo pszczelarskie zamierza opracować szczegółową statystykę pasiek i produkcji miodu w obrębie państwa.

— *Prw. wiadn.* zamieszcza przepisy o przewozie bez kaucji spirytusu, przeznaczonego do rektyfikacji i przewożonego: z gorzelnii do dystylarni i z jednej gorzelnii do działu rektyfikacyjnego innej, jeżeli obie dwie gorzelnie należą do jednej i tej samej osoby. Przepisy powyższe nie stosują się do gorzelnii, znajdujących się w dzierzawie. Transporty, przewożone z jednej gorzelnii do drugiej w celu rektyfikacji, nie mogą wynosić mniej niż 40,000 stopni.

— W gazecie *Grażdaninie* znajdujemy następujące wiadomości: W gazetach berlińskich pojawiła się depesza z Petersburga, donosząca, iż w tych dniach nastąpiło zawarcie syndykatu cukrowników na nowe trzechlecie. Wiadomość ta, jak nas informują z wiarogodnego źródła, jest pozbawiona wszelkiej podstawy, ponieważ układy w kwestji syndykatu toczą się do dnia dzisiejszego. O ile wiemy, cukrownicy nie doszli do żadnego porozumienia i nie zdołali pogodzić sprzecznych interesów oddzielnych odłamów przedstawicieli cukrownictwa.

— *Nowosti* dowiadują się, iż miejscem przyszłego XII-go międzynarodowego zjazdu lekarzy będzie Moskwa.

— *Grażdanin* zamieszcza następującą ważną informację: Departament kolejowy ministerjum finansów opracował w ogólnych rysach projekt skasowania podatku skarbowego od biletów kolejowych. Projekt ten zapewnia znaczne niżenie ceny biletu i zaokrąglą w ten sposób reformę taryf, wprowadzającą zniżkę na niewielkich nawet dystansach.

— *Warsz. Dniwn.* donosi, że w tych dniach tuższy instytut głuchoniemych i ociemniałych otrzymał dar 5000 rs. od osoby niewiadomej, z przeznaczeniem odsetków na stypendja dla kalek ruskiego pochodzenia.

— Ustanowiony przez władzę ministerjalną etat normalny nowych szkół rzemieślniczych miejskich przedstawia się, jak następuje: uposażenie inspektora-nauczyciela rs. 1000 i dopłata za wykłady lekcji rs. 450 (z mieszkaniem w naturze), nauczyciela religji rs. 90; nauczyciela rzemiosł rs. 540 i dopłata za naukę rs. 500, nauczyciela przedmiotów teoretycznych rs. 540 i dopłata za dozór i prowadzenie kancelarii rs. 240, nauczyciela śpiewu rs. 75 i lekarza szkolnego rs. 100 rocznie. Utrzymanie szkoły: zapomogi szkolne rs. 200, materiały i narzędzia rs. 500; wynagrodzenie majstrów i czeladzi, zajętych w warsztatach szkolnych, rs. 1,680; wydatki kancelaryjne rs. 50, wynajem lokalu i placu niższej służby rs. 1,500 rocznie, czyli razem etat normalny szkoły rzemieślniczej z wykładem dwóch rzemiosł wynosi rs. 7,465 rocznie. W razie, gdyby w szkole prowadzona była nauka jednego tylko rzemiosła, wydatki na wynagrodzenie majstrów i czeladników redukują się do rs. 960, czyli że etat takiej szkoły wyniesie rs. 6,505 rocznie.

— W najbliższym czasie ma być wybudowana łącznica kolejowa, długości około trzech wiorst, pomiędzy przystankiem kolei nadwiślańskiej Wawer a przystankiem kolei warszawsko-terespolskiej Rembertów. Łącznica ta wybudowana będzie kosztem skarbowym, o jednym torze, a oddzieli się w Rembertowie wprost od przystanku kolei i skierowawszy się przez las skarbowy, miejscowość Wygodę, w bliskości Gocławka, połączy się z linią kolei nadwiślańskiej, dobiegając przystanku Wawer od strony Pragi.

— W pierwszych dniach maja zarząd kolei konnej przystępuje do układania nowej linii tramwajowej jednotorowej od byłych rogatek wileńskich przy skrzyżowaniu do remizy praskiej przez ulice: Wileńską do Konopackiej, Konopacką do Stalowej i Stalową do gmachu warsztatów okręgowych artylerji, stanowiących dawniej główny korpus fabryki stali. Rozjazdów będzie cztery: na Wileńskiej przy skrzyżowaniu do remizy, na Konopackiej i dwa na Stalowej. Odnoga z ulicy Wołowej do dworca petersburskiego pozostanie z uwagi na potrzebę utrzymywania przy odpowiednich rozkładach jazdy bezpośredniej komunikacji tramwajowej pomiędzy dworcem kolei petersburskiej a wiedeńską.

— Wzdłuż brzegów Wisły, Narwi i Bugu oraz kanału Augustowskiego w bliskości położonych nad temi rzekami miast i osad zostaną niebawem urządzone punkty sanitarne, a mianowicie: 1) Nad Wisłą: w gub. radomskiej: Zawichost, Solec, Kozienice, Magnuszew i Mniszew; w gub. lubelskiej: Anopol, Józefów, Kazimierz, Nowa Aleksandria; w gub. warszawskiej: Góra Kalwarja, Nowy Dwór, Duninów, Włocławek i Nieszawa; w gub. płockiej: Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, Kępa Polska, Kępa Kościelna, Płock, Dobrzyń i Bobrowniki. 2) Nad Bugiem: w gub. grodzieńskiej: Brześć, Niemirów, Mielnik, Drohiczyn i Granno; w gub. siedleckiej: Janów, Terespol; w gub. łomżyńskiej: Nur, Małkinia, Brok i Wyszkiw; w gub. warszawskiej: Kamieńczyk. Nad Narwią: w gub. łomżyńskiej: Tykocin, Wizna, Łomża, Nowogród, Ostrołęka, Różany, Pułtusk, Serock; w gub. warszawskiej: Zagroby; 4) Nad kanałem Augustowskim: w gub. suwalskiej: Sopoćkin i Augustów.

— Po dopełnionym podziale plantacji miejskich na 16 rewirów, które zostały powierzone delegatom komitetu obywatelskiego, opracowano instrukcję dla delegatów, brzmiącą jak następuje: 1) Każdy delegat jest obowiązany stale obserwować stan drzew, krzewów, kwiatników, trawników, ogrodzeń, ławek i t. p. oraz dozorować czynności dokonywania robót bieżących przez służbę plantacyjną i najemników. 2) Kontrolować roboty w swoim rewirze, a w szczególności na wiosnę i na jesień. 3) Czynić spostrzeżenia, dotyczące całości w danym rewirze. 4) Dopomagać w razach wyjątkowych głównemu ogrodnikowi w czynnościach dozoru i kontroli, dotyczących w zakresie swojego rewiru. Dla zadosyćczynienia powyższym obowiązkom delegat, zapoznawszy się możliwie dokładnie ze swoim rewirem, tak co do roślinności w nim zawartej, jak i co do innych przedmiotów oraz stosunków, winien: 1) Zwiadać rewir w każdej porze roku, o ile możliwości często, a nie rzadziej jak raz na tydzień składać według uznania piśmienne uwagi o dostrzeżonych brakach lub nieporządkach głównemu ogrodnikowi. Ten ostatni, niezależnie od możliwie prędkiego sprawdzenia i zarządzenia zameldowanym przez delegata brakiem, obowiązany jest na każdym posiedzeniu komitetu, bez specjalnej interpelacji delegata, dać krótkie ustne wyjaśnienie w sprawie zażaleń i uwag otrzymanych. 2) Dwa razy do roku, po skończeniu robót wiosennych i jesiennych, delegat winien złożyć głównemu ogrodnikowi piśmienne uwagi, dotyczące ewentualnych ulepszeń i zmian w danym rewirze, pożądaných do wykonania w zbliżającym się okresie roboczym. Z dostarczonych uwag ogrodnik główny układa projekt meljoracji, który systematycznie opracowany przedstawi komitetowi. Delegat wszelkie swoje uwagi komunikuje głównemu ogrodnikowi piśmiennie pocztą na koszt magistratu. Może jednak wystąpić wprost do komitetu ustnie lub piśmiennie, równie jak i do prezydium tegoż komitetu w takim razie, jeżeli uwagi jego nie są przez głównego ogrodnika uwzględnione, lub też nie zostały objaśnione na właściwym posiedzeniu komitetu.

— Z powodu zamknięcia przejazdu do stacji towarowej kolei nadwiślańskiej przez ulicę Pokorną ze względu na roboty kanalizacyjne, otwarto tymczasowo przejazd do tejże stacji przez ulicę Dzika.

— Z powodu robót kanalizacyjnych, prowadzonych na ulicy Świętojejskiej, począwszy od piątku, dnia 4-go maja, wagony kolei konnej linii „Poważki-Mokotów” i „Stacja nadwiślańska-Plac św. Aleksandra” kursować będą przez plac Teatralny, wagony zaś „Plac św. Aleksandra-ulica Świętojejska” dochodzić będą tylko do końca placu Krasiańskich.

— Jutro w mieście Żarkach (gubernja piotrkowska powiat będziński) przypada tak zwany na św. Stanisław walny jarmark, do 7-ia dni trwający.

— Zwracamy uwagę czytelników, iż od dnia jutrzejszego zacznie obowiązywać letni rozkład pociągów na kolejach: warszawsko-wiedeńskiej, terespolskiej i łódzkiej.

— W uzupełnieniu sprawozdania z obrad Banku handlowego dodać winniśmy, iż na deputata zaproszony został p. Karol Jeziorański.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Białej prezes komisji szosowej włodawskiej generał-major Printz przyjechali zaś: z Łomży prezes komisji szosowej białostockiej generał-major Michajew i z Piotrkowa prokurator tamecznego sądu okręgowego rz. r. st Orłow.

— Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca, m. Krakowskim Przedmieściu, odbył się ślub panny Lucyny Smoleńskiej, córki p. Marii ze Szezygerów ś. p. Bronisława, b. urzędnika b. Banku polskiego z p. Janem Nowickim, inżynierem kanalizacji.

— Bawi w naszym mieście znakomita powieściopisarka, Eliza Orzeszkowa.

— Z teatru i muzyki.  
\* Dzisiaj w teatrze Wielkim odśpiewana będzie „Aida” Verdiego.

Radamesa odtworzy p. Durot, występujący ostatni raz na naszej scenie.

Aida będzie panna Drog, a Amneris odśpiewa p. Mantelli de Montavani.

\* Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada wznowienie „Manon” Masseneta.

Partję tytułową odśpiewa p. Adalina Stehle.

Dalszą obsadę tworzą pp.: Broggi-Muttini, Cholewowski, Crotti, Dyliński, Kwieciński, Stehle i Silli.

\* W Rozmaitościach dzisiaj wiesoła komedia Kzimirza Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni” z gościnnym udziałem występującego ostatni raz p. Ryszarda Ruszkowskiego.

Utalentowany artysta lwowski odtworzy postać Onufrego Kretońskiego.

\* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złoży się: dramat Rovetty p. t. „Nieuczciwi” i komedia Fredry „Posażna jedynaczka”.

\* W teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) grany będzie dzisiaj i jutro wodewil-operetka w sześciu aktach p. t. „Biedna dziewczyna”.

\* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są pilnie próbami z najnowszej komedji Zygmunta Przybylskiego p. t. „Letnicy”.

Premjera w sobotę.

\* W przyszłym tygodniu wystawiony będzie pierwszy raz w teatrze Wielkim dwuaktowy dramat Co-gnietiego w tłumaczeniu A. Mieszkowskiego p. t. „A Santa Lucia”.

\* „Myszy bez kota” Jordana posiadają niemałą siłę przyciągającą.

Wczoraj na trzydzieste piąte przedstawienie wybornej tej krotchwili zabrakło biletów do obszernej widowni teatru Letniego.

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 705, Rozmaitości 710 i Letnim 1030; na odczycie na rzecz Towarzystwa opieki nad zwierzętami w sali muzealnej 410, na koncercie A. Sonenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 440; na wystawach: etnograficznej 28 i muzeum rzemieślniczego 89; statkami przejechało na Saską Kępę 265.

— „Lutnia”.

Zbiorowa próba „Lutni” odbędzie się we wtorek, o zwykłej godzinie wieczornej, w resursie obywatelskiej.

W koncercie piątkowym tegoż Stowarzyszenia śpiewaczego w salach ređutowych, oprócz chórów „Lutni”, dadzą się słyszeć: znana fortepianistka, panna Wąsowska, oraz śpiewaczka panna Remer.

— Ze sztuki.

\* P. Karol Miler, jeden z celniejszych naszych portrecistów, po dłuższym pobycie we Włoszech z powodu nadwątłego zdrowia, powrócił w tych dniach do Warszawy ze sporym zapasem różnych studjów, których część ukaże się wkrótce na wystawie sztuk pięknych.

Najświeższym dziełem artysty, które mieliśmy sposobność oglądać, jest świeżo wykończony wyborny portret znakomitego bibliografa Estrajchera.

— Kompanja.

Pobożne pielgrzymki do Częstochowy już się rozpoczęły.

Wczoraj przez rogatki jerozolimskie przeciągnęła kompanja, złożona z 320 osób.

Pielgrzymi idą z Bielska, w gub. siedleckiej.

— Z niedzieli.

Pomimo kilkakrotnych alarmów deszczowych, po goda jakoś dotrzymała przez cały dzień wczorajszy, a ustaliła się wieczorem.

Nie więc dziwnego, że na ulicach i w ogrodach roilo się od łaknących świeżego powietrza mieszkańców.

Dolina Szwajcarska po raz pierwszy wczoraj otworzyła ogród i p. Sonnenfeld zainaugurował sezon wykonaniem koncertu, złożonego z utworów przeważnie lepszych, bisowanych przez liczną publiczność.

Uroczy ogród Doliny został oczyszczony i odświeżony, a po zapaleniu różnokolorowych lampjonów wspaniale wyglądał.

W alejach Ujazdowskich do późnego wieczora snuły się tłumy spacerujących i przejeżdżały liczne ekwipaże.

Szkoda wielka, że szpetnych straganów z różnemi artykułami spożywczemi przy rogu Pięknej i dalej około ogrodu Botanicznego jeszcze dotychczas nie uprzątnięto.

Budy te nie harmonizują z estetyczną całością warszawskiego Prateru.

— U cyklistów.

Komitet Towarzystwa cyklistów zwołuje członków na nadzwyczajne zebranie ogólne, mające się odbyć w lokalu Towarzystwa na Dynasach d. 7-go maja.

W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 11-go b. m.

— Ażjotaż.

Mamy do zaznaczenia ciekawy fakt.

Oto, wbrew płynącym zewsząd utyskiwaniom na lichy bardzo stan interesów, giełda zarabia i bogaci się.

Zjawisko to jest o tyle ciekawszem, iż handel zmałał faktycznie i że czas świąteczny bynajmniej nie nastęrczał pola kupcom rzutniejszym do próbowania szczęścia po za granicami kraju, a tem samem powiększania interesów pieniężnych giełdy.

Zdawałoby się więc na razie, iż apatja, przenikająca sfery handlowe *par excellence*, ogarnie i giełdę, tymczasem od dwóch miesięcy uprawia pauczająca giełda ni mniej ni więcej, jak tylko ażjotaż.

Ażjotaż ten rozgrywa się na polu akcji, a niema faktycznie akcji, której kursu nie wyrubowanoby i tylko patrzyć, jak oprócz koła zawodowych spekulantów w wir ten wciągnięta zostanie kapitalizująca publiczność.

Słyszysz się wprawdzie, iż od czasu do czasu wciągany bywa ten lub ów z kupców, lecz jak dotychczas gra ta odbywa się na krótką metę i na razie nie przedstawia dużego niebezpieczeństwa.

Sadziemy, iż tem głośniej należy ostrzegać tych, którzy pragnęliby bogacić się tanim kosztem, biorąc udział w grze.

Obecne kursy akcji są tak wysokie, że papiery te nie procentują się wyżej 6% w stosunku, gdy dotychczasową zasadą każdego rozważnego kapitalisty lub *upca* była wyższa stopa procentowa, która mogła względnie pokrywać ewentualne straty.

Finansiści, wtajemniczeni w ten ruch, zachowują się biernie, chcą bowiem uniknąć i strat i zarzutu, iż uprawiają ażjotaż ze zgubą dla innych i pozwalają, ażeby na targu akcji rej wodzili spekulanci.

O szale, jaki ogarnął tę garstkę ludzi, może świadczyć fakt, że bardzo znaczne transakcje odbywają się przez dzień cały „na bulwarach”, jak gwarą giełdową przezwała Krakowskie-Przedmieście, i tam też odbywają się poeichu obroty, od których wynagrodzenie za pośrednictwo wynosi rs. 500—1000.

Lekarstwa na to niema, lecz zimna krew jest potrzebna, bo namowy są obecnie jedynym argumentem, zachęcającym do kupna, a źle będzie, jeżeli nadejdą dwa lub trzy dni, gdy odbiorców na giełdzie obraknie, lub bankierzy odmówią zaliczeń na papiery.

— Amator rybołówstwa.

Stawy w parku łazienkowskim wciąż się zaryają.

Obecnie z 60,000 ikry się wyległo się 39,000 i zabelek ten wpuszczono już do 3-ich stawów.

Do zarządu parku zgłosił się pan K., amator rybołówstwa, prosząc o pozwolenie za opłatą 200 rs. łania ryb wyłącznie na wędkę w obrębie parku.

Propozycję tę przyjęto i pan K. pieniądze już dżył.

— Na stanowisku.

Otrzymałszy wiadomość o śmierci młodego doktora, s. p. Kazimierza Kosiewicza, skutkiem zarażenia się tyfusem plamistym od chorego.

biżmarny zakończył życie w gubernji woroneskiej pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienie.

Kradzieże.  
Wczorajszej Romanowi Swierczyńskiemu, właścicielowi kolonii w gminie Młociny, powracającemu w stanie podzielnym do domu, skradziono z wozu koźuch, w którego kieszeni znajdował się woreczek, zawierający 86 rs. — Z mieszkania Estery Wycarajowej, pod № 46-y przy ul. Prostej skradziono rozmaite garderobę i bieliznę wartości około 100 rs. — W wagonie tramwajowym letnim, podczas tłoku pasażerów, p. Józefowi Dalewskiemu, stojącemu z tyłu, wyciągnięto szlafki zegarek o dwóch kopertach wartości 100 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej przytrzymał złodzieja na rękach kradzieży walizki z garderobą.

Przy pracy.  
W fabryce Hencla pod № 7-y przy ul. Chłodnej zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik, Jan Małobędzki, liczący 17 lat wieku, dostał się między pasy transmisyjnej maszyny w ruch puszczony.

Na dany sygnał maszynę natychmiast wstrzymano.

Biedny chłopiec został wydobyty ze strasznych obrażeń na całym ciele.

Ma on złamaną lewą kość biodrową, lewą goleniową, prawą biodrową, rękę prawą w ramieniu, a nadto cztery żebra oraz uszkodzoną czaszkę.

Zyciu Małobędzkiego, odwiezionego do szpitala św. Du-

cha, grozi poważne niebezpieczeństwo, a w najlepszym razie pozostanie on nieuleczalnym kaleką.

— Nieostrożna jazda.

Furgon piekarski przejechał na ul. Stalowej 5-letnią Elkę Polodziejską, która złamała nogę.

Na rogu ul. Karmelickiej i Nowolipia doróżkarz № 161, Stanisław Skowroński, przejechał Jakuba Kona, który ma złamaną nogę i ciężką ranę na głowie.

— Zwycięzca słupowy.

Podczas wczorajszych igrzysk na polu mokotowskim kilkunastu zapasników próbowało dostać się na wierzch słupa. Zwyciężył mularz, Józef Krzywicki, zamieszkały pod № 25-y przy ul. Żytniej.

— Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod № 15-y przy ul. Milej Jan Kucharski mocował się z Franciszkiem Kraszewskim, który go pokonał.

Rozgniewany Kucharski pochwycił tępe narzędzie i uderzył Kraszewskiego w głowę tak silnie, iż ten stracił przytomność.

Na przedmieściu Koło Wincenty Koźuchowski w bójce z nieznanymi mu pijanymi awanturnikami został zraniony w głowę i w prawą rękę.

— Utonięcie.

W dniu wczorajszym z lewego brzegu Wisły wydobyto zwłoki topielca.

W denacie poznano Bazylego Kuźmina, który niedawno zniknął.

Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

— Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej pod № 27-y przy ul. Leszno zachorował nagle Ignacy Błaszczaj, subjekt handlowy, liczący 23 lat wieku.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie morfina.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie.

Młody desperat przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chce wyjawić.

Onegdajszego wieczora z prawego brzegu Wisły rzuciła się do wody Agata Talmanowa, staruszka, licząca 72 lat wieku.

Desperatkę, pomimo jej oporu, wyratowali: zięć Górski i przewoźnik Michał Dzikowski.

Talmanowa po stracie wnuczki, którą wychowywała, wpadła w obłąd i manję samobójczą.

Również z przyczyny obłądzenia rzuciła się w Wisłę Rajzła Rotkopowa, zamieszkała pod № 6-y przy ul. Pańskiej.

Tonącą wyratował policjant Koźlak.

## Pieszko do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Koło, d. 28-go kwietnia.

Otrzymałszy poświadczenie zarządzającego apteką p. W. Hellicha, wyruszyłem z Kłodawy wczoraj o godz. 10-tej zrana.

Przy silnym wietrze dmącym w kierunku mojej drogi i przy silnem działaniu słońca, dażę szosa, która w tem miejscu przedstawia istne pustkowie.

Pomiędzy Kłodawą a Kołem spotyka się zaledwie osiem, czy dziewięć wsi, z których Boryslawie Zamkowych, z malowniczymi ruinami zamku, w przewoźniku dla piechurów p. Kraszowskiego wcale nie wymieniono i tylko nie zapomniano o Boryslawicach Kościelnych.

Trening mój uważam za skończony, ból mięśni bowiem ustaje i mogę już odbywać do trzech mil bez zatrzymywania się prawie ani na chwilę.

Tornister mój, naprawiany kolejno: w Warszawie, Sochaczewie i Kutnie, postanawiam zmienić za granicą. Zwiesza się jak worek i nie odpowiada zadaniu głównie dlatego, że nie jest sztywny.

Do dnia dzisiejszego przebyłem ogółem wiorst 165, oczywiście, nie licząc zboczeń, jak np. pod Dąbrową Plecką dla wyszukania wskazanej mi drogi.

Do Koła przybyłem o godz. 2-iej min. 30 i zatrzymałem się w mieszkaniu dra Karola Barcewicza (brata skrzypka). Resztę dnia poświęciłem na zwiedzenie klasztoru oo. bernardynów, staruszków nadzwyczaj gościnnych.

Pokazywali mi oni pomiędzy innymi podziemia, w których znajduje się do stu trumien otwartych, a w nich zwłoki zupełnie zasuszone. Tak np. szczątki niejakiego D. w stroju sztywnym złotem, długich butach, wyglądają jak gdyby pochowano je wczoraj; skóra na twarzy zmarłego, włosy i faworyty utrzymały się w zupełności.

Obejrzałem też farę, łaźnię niedawno wykończoną oraz wzorowo prowadzoną szkołę realną czteroklasową p. Witanowskiego.

Zakład szkolny, otoczony pięknym parkiem, położonym tuż nad Wartą, jest prowadzony wzorowo i pomimo to posiada zaledwie 80 uczniów, gdy miejsca są dla 120.

Koło posiada południk, oznaczony ze ścisłością

matematyczną a noszący nazwę „południka hr. Kreutza”.

W cukierni, zwanej „klubem”, poznałem niemal całą inteligencję tutejszą, która jest bardzo liczną.

Tu odbywają się narady co do koncertów amatorskich, przedstawień itp. głównie pod wodzą dra Barcewicza.

Załatwiwszy się z korespondencją i wypoczynkiem, odchodzę o godzinie 11-iej.

W albumie napisano mi słowa następujące:

„Grono mieszkańców i mieszkank m. Koła powitało dzielnego piechura turystę d. 27-go kwietnia, o godzinie 3½ po południu. Następnego dnia, o godzinie 11-iej przed południem, pożegnało sympatycznego gościa, ubolewając tylko nad tem, że Koło, wbrew swemu mianu, nie zamieniło się na *circulus vitiosus*, aby zatrzymać na dłużej w swoich murach pana Franciszka: Dr. K. Barcewicz, A. Piotrowski, M. Piotrowska, M. Bentkowska, Z. Piotrowska, W. Bacciarelli, L. Piotrowska, Eugenjusz Czerwiński, dr. Sunderland, Chruszczewski, Witanowski.”

Franciszek Reinsztein.

\*

Spotkanie z piechurym.

Wielki ten... fakt nastąpił w Kłodawie, niegdys miasteczku a obecnie bardzo czystej osadzie, która jednak dzięki temu sławną się nie stanie, jeśli innych racyj do sławy nie posiada.

Wezwany depeszą w interesie osobistym, znalazłem się w kutnowskim śród pól pokrytych zielenią, drzew pączkami i kwiatami, na szosie bardzo ruchliwej, co wszystko razem, po raz nie wiem już który, pozwoliło mi stwierdzić, że niema piękniejszej wiosny od naszej.

Wyruszyłem z Warszawy we czwartek o świcie; ekstrapocztowe człapaki ciągnęły mnie już żwawo i pozwalały obserwowwać cudny ranek, wspaniale budzenie się słonka, figle rozkochanych a wałęsających się stadami po polach zajęcy i rozmaite inne dziwy natury, które zawsze dla nas, mieszczuchów, przedstawiają widowisko ciekawe.

O godzinie 8-iej, załatwiwszy osobistą sprawę, mogłem już wracać do Warszawy, gdy przypomniałem sobie naszego powszechnie znanego piechura, p. Franciszka Reinszteina, dążącego, jak wiadomo, *per pedes apostolorum* do Antwerpji.

W Krośniewicach powiedziano mi, że właśnie wczoraj, t. j. we czwartek, o godzinie 12-iej, tędy przechodził i że prawdopodobnie nocuje w Kłodawie.

Nie zazdroszczę, co prawda, panu Reinszteinowi pieszej wędrowki, tem więcej, że do Antwerpji czeka go jeszcze parę wiorstek porządných, ale wędrowka jego dla mnie, jako literata, przedstawia niesłychany interes, ze względu na typy i wzorki, które po drodze sportowiec ten zebrać może.

To też, mając 16 wiorst do Kłodawy, kazałem się tam zawieźć.

Tu przy badaniach, gdzie się zatrzymał, spotkały mnie pytania na jaką intencję „się ofiarował” iść piechotą...

Rzecz prosta, iż brakło mi czasu na objaśnienia, gdyż śpieszyłem się z powrotem, a chciałem piechura zobaczyć.

Nareszcie, dotarłszy do apteki pana Witanowskiego, od uprzejmego zastępcy pryncypała dowiedziałem się, że piechur śpi w drugim pokoju, gdzie też na palcach, aby mu przyjemnych snów nie przerywać, wkroczyłem.

Chrapał jak obrzym na wygodnem łożu, wyglądał zdrowo i czerstwo, trudy podróży więc nie wywarły, jak dotąd, żadnych złych skutków.

Tuż obok niego stały buty nieprzemakalne, na stoliku album z poświadczeniami, obok tornister koloru kawy z mlekiem, wyladowany porządnie.

Obejrzałem podeszwy piechura i stwierdziłem, że się dosyć sfatygowały; zajrzałem do albumu, podpisy i poświadczenia znajdowały się w porządku i teraz huknąłem mu nad uchem:

— Stacja Antwerpja, minut 30!—tak, jak krzyczą konduktorzy kolejowi.

Słowa te zerwały go z łożka i postawiły na równe nogi, przetarł oczy, nie mogąc poznać mnie w tej chwili i zorientować się w sytuacji...

— A, to pan!—zawołał dopiero po długiej pauzie.

Naturalnie, przyznałem się odrazu do mego ja, gdyż *incognito* nie miałem zamiaru podróżować i jałem wypyttywać o szczegóły dotychczasowej wędrowki, znanej już czytelnikom *Kurjera*.

W pozycji gotowej do marszu p. R. wygląda równie dobrze, jak we śnie; animusz nie stracił, tornister prostuje go, ile razy miałby ochotę się zgarbić, a wygląd sportmena nie pozostawia nic do życzenia.

W miasteczku nie mogliśmy odnaleźć wagi, ztąd i zważyć pana R., który ma apetyt przewyborny, jakiego nigdy nie miał w Warszawie, i na oko, zdawało mi się, przytył, a nie schudł, jak to przewidywano.

O wpół do jed. nastęj odprowadziłem kawał drogi

pana R. ku Kolu i śledziłem go okiem, dopóki mi na horyzoncie nie zniknął.

Idzie równo, szybko, wygląda dobrze w granatowym garniturze, który w Kaliszu ma na sportowy zamienić.  
*Michał Wołowski.*

**NOTATNIK TERMINOWY**

— D. 1-go i 2-go maja, w godzinach od 6—8-ej wieczorem, w lokalu „Lutni” w resursie obywatelskiej, wydawane będą bilety dla członków na koncert, mający się odbyć dnia 4-go maja.

— Od d. 1-go maja przestaną kursować na kolei nadwiślańskiej, na oddziale Iwangród-Luków, pociągi osobowe numery 3 bis i 4 bis, służące w sezonie zimowym do komunikacji bezpośredniej.

— Od d. 1-go maja wypłacana będzie w kasie Banku dyskontowego warszawskiego dywidenda za r. z. odjętego Banku w stosunku 9 1/2%, czyli po rs. 23 kop. 75 na każdą akcję; od sumy tej będzie potrącana wypłacona już zaliczka.

— D. 1-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa cyklistów na Dynasach, odbędzie się sesja członków komitetu tegoż Towarzystwa, na której ma być ułożony program zabaw w sezonie letnim.

— Od d. 1-go maja wprowadzony zostanie na kolei fabryczno-łódzkiej letni rozkład biegu pociągów, według którego do Łodzi kursować będzie z Kuluszek sześć, a w odwrotnym kierunku siedem pociągów.

— Od d. 1—11-go maja włącznie na odnodze ciechocińskiej kursować będą we wtorki, piątki i niedziele pociągi osobowo-towarowe: № 33, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 6 min. 30 zrana; № 43, wychodzący z Aleksandrowa o 10 m. 5 wieczorem, oraz № 34, wychodzący z Ciechocinka o 10 m. 35 wieczorem, bez zatrzymywania się w Odoljoni; od d. 12-go maja na tejże odnodze kursować będzie 14 pociągów i wszystkie będą się zatrzymywały w Odoljoni.

**ZE ŚWIATA.**

× Ze Lwowa donoszą nam pod dniem 26-ym b. m.:  
W radzie państwa domagał się poseł lwowski, dr. Piętaś, utworzenia katedr pedagogiki i dydaktyki na wszechnicach. Następnie mówił o organizacji studjów gimnazjalnych i twierdził, że należy więcej uwzględnić ćwiczenia gimnastyczne. Skarżył się na przepełnienie w gimnazjach galicyjskich i żądał podwyższenia płac profesorów uniwersyteckich. Wreszcie domagał się utworzenia szkoły handlowej w Galicji. Piniński przemawiał za energiczniejszą akcją państwa w sprawie konserwowania zabytków sztuki, szczególnie w Galicji. — Cesarz zamianował kandydata nauczycielskiego w uniwersytecie kijowskim, Michała Gruszewskiego, zwyczajnym profesorem historii w uniwersytecie lwowskim. Wykładać on będzie w języku ruskim. — Rada państwa uchwaliła wezwąć rząd, ażeby przedsięwziął dochodzenia co do rozmiarów klęski, wyrządzonej pożarem w Nowym Sączu, i aby w razie potrzeby zażądał odpowiedniego kredytu. Na pogorzeliów w Nowym Sączu ofiarował tutejszy Bank hipoteczny 1000 złr. — Galicyjskie stowarzyszenie Czerwonego krzyża liczy członków około 4000, wartość majątku wynosi 105 705 złr., posiada 479 schronisk. — Galicyjski Bank kredytowy wykazał za r. z. zysk w kwocie 162,161 złr., z którego wypłacono dywidendę w kwocie 16 złr. od akcji (8%). Galicyjski Bank hipoteczny za r. z. wykazał zysk w kwocie 504,860 złr., z czego wypłacono dywidendy 13% od akcji. — Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe wprowadziło w r. b., oprócz zorganizowanych działów: bazarowego, nawozowego, spirytusowego i maszynowego, dział dla handlu krajowego plotnem i przędzą, dział nasionowy i zbożowy, dział przyborów strażackich i dział ekspedycyjny dla interesu solnego. Ma jeszcze być zaprowadzony handel naftą, kolonialny, handel wołami opasoweni i materiałami budowlanymi. Uzyskany z obrotu w r. z. zysk czysty wynosi 24,092 złr. Dla akcjonariuszów uchwalono pięcioprocentową dywidendę.

× Śpiewaczka w Westminsterze. W ubiegłym tygodniu w słynnym „kąciku poetów” w opactwie westminsterskim umieszczono marmurowy medaljon z portretem słynnego ongi „słowika szwedzkiego”, Jenny Lind, która w r. 1887-ym zakończyła życie w Londynie. Jest to pierwsza (a może i ostatnia) śpiewaczka, której dostało się w udziale zaszczytne miejsce w angielskiej Walhalli. Medaljon umieszczono tuż pod pomnikiem Handla.

× Goethe po japońsku. „Cierpienia Wertera” ukazały się świeżo w przekładzie japońskim w czasopiśmie beletrystycznym *Shigarami Zoshi*. Przekładu dokonał profesor Mori. Tytuł po japońsku brzmi: „Werther no Kanashimi”.

× Precz z Brown-sequardina! Takie hasło rzucił świeżo na posiedzeniu paryskiej Akademii lekarskiej profesor Robin. Uczony ten, nie zaprzeczając zresztą skuteczności sequardinie, twierdzi, iż do przygotowywania płynu równie skutecznego nie potrzeba używać pewnych części organizmu zwierzęcego. Podstawą skuteczności sequardiny jest fosfor, że zaś mózg nasz jest przepojony substancją chemiczną, składającą się z fosforu z pewnym dodatkiem gliceryny, przeto profesor Robin twierdzi, iż odtąd z gliceryny i fosforu każdy aptekarz będzie mógł przygotowywać emulsję równie skuteczną, co sequardina. Profesor wstrzyknął już emulsję licznym chorym, którzy doznawali ulgi rzetelnej.

**BANKI MYDLANE.**

Z aforyzmów starego sceptyka.  
I. Czas, który się traci na odczytanie bileciku miłostnego, nie wart nigdy czasu, straconego na jego napisanie...  
II. We łzach kobiety znajdziesz wszystkiego potrosze...

Rada, dana przez Napoleona człowiekowi, który chciał zrobić majątek:  
— Jest na to tylko jeden sposób: sprzedawaj tych, którzy cię kupują.

Wzory stylu, czyli wyjątki z powieści tłumaczonych „Czytał list, przechadzając się po ogrodzie z rękami w tył założonemi.”  
„Rzekłbyś, że to pojedynek, w którym ostrze jednej szpady zagłębia się w piersi drugiej...”

- Może wszystkie?  
Kilkanaście dni wymienię  
Bez omówień i osłonek  
Wybierajcie sobie, proszę  
Najpiękniejszy w życiu dzionek:
- a) Z powiśnięć niemowlęctwa  
Wysyły dziecka ducha i ciała;  
Pokochało dziecko matkę  
I pieczętę zrozumiało.
  - b) Chłopiec podrośł, więc munduręk  
Po raz pierwszy mu włożono,  
Oraz czapkę mundurową,  
Palemkami przystrojona.
  - c) Młodzian wyrósł już z dziecięctwa,  
Jest zdrow, silny, wesół, zdolny;  
Patent, dyplom z pargaminu  
Po nauce dostał szkolnej.
  - d) W młodym płynie krew nie woda,  
Amor strzelił doń znieznaka,  
Jedno słówko, dwa westchnienia,  
Rezultatem—pierwsza schadzka.
  - e) Narzeczoną masz od dzisiaj.  
Co ogromnie cię przejęło:  
Napisałeś dwa sonety,  
Každy—małe arcydzieło...
  - f) Braków nie masz, ni zawodów,  
W powodzenia twego serji;  
Na loteryję wziąłeś bilet  
I wygrałeś na loteryji.
  - g) Wynalazłeś rzecz nieznaną,  
Dałeś światu prawdy nowę:  
Świat cię uznał, dał ci okłaski  
I przed tobą schylił głowę.
  - h) Z siwym włosem przyszła starość  
Już twe ręce nie do czynu:  
Wszystkie czary twej młodości  
Odnalazłeś w twoim synu...
- Wybierajcie! Wybór trudny?  
Więcej pytanie inne złożę:  
Z najpiękniejszych tych dni w życiu  
Najpiękniejszą *wszystkie* może...

— Ślub. We wtorek, dnia 24 kwietnia r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele N. Marji Panny na Nowym Mieście, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Wincentym Zaieskim, jubilerem, właścicielem magazynu wyrobów syberyjskich, a panną Amelią Halve, obywatelką, córką niezującego fabrykanta powozów i Elżbiety z Glierów.  
Sześć Boże nowożeńcom na dalszą drogę życia.

— Dnia 21 b. m., w powiecie włocławskim, w kościele parafjalnym w Chodczu, pobłogosławiony został przez Jks. proboszcza Janczaka, w asystencji kilku księży, związek małżeński dwóch siostr, córek Ludwika i Marji z Przybylskich małżonków Raciękich, obywateli ziemskich; panny Heleny z p. Feliksem Oleżkim, obywatelem ziemskim i panny Ludwiki z p. Janem Marczewskim, doktorem z Warszawy. Liczne grono krewnych i przyjaciół z bliższych i dalszych okolic, po obrzędzie ślubnym, było podejmowane w gościnnym domu rodziców pańien młodych w majątku „Łania”. Bawiono się długo i ochoczo.  
Sześć Boże młodym parom! 2059

— Od zarządu kolonij letnich otrzymujemy co następuje: „Powodzenie zobowiązuje, pobudza i zachęca do nieustawiania w spełnianiu uczynków miłosierdzia publicznego. Rok miniony odpowiedział pod każdym względem nadziejom grona osób, zajmujących się urządzaniem kolonij letnich dla słabowitych dzieci ubogiej ludności miasta Warszawy: z dobrodziejstw świeżego powietrza korzystało 1368 dzieci. Obecnie, po przeprowadzeniu troskliwego badania lekarskiego, uznano, iż z liczby kilku tysięcy dzieci zapisanych najmniej 1,800 bezwarunkowo wysłać wypadnie na pobyt wiejski. Grono kolonij letnich, otrzymawszy pozwolenie J. Eks. p. o. Jenerał-Gubernatora z d. 17-go kwietnia r. b. za nr. 3,668, za przykładem lat poprzednich, odzywa się gorąco do ofiarności publicznej, w tem głębokiem przekonaniu, że ludzie zamożniejsi ręki szlachetnej uchylić nie zechcą od popierania instytucji, która z drobnych zawiązków tak bujnie rozwinąć się potrafiła, dzięki czynnemu współdziałaniu ludzi dobrej woli, nieob-

jętnych na niedolę bliźnich naszych. Ofiary, o ile możności przed początkiem czerwca, składać należy na ręce skarbnika, dyrektora Aleksandra Czajewicza, w dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Do przyjmowania ofiar poważnione są również osoby niżej wymienione, oraz redakcje pism perjodycznych: Emilja Brzezińska, Irena Karłowiczowa, Marja Korzycka, Leonja Natansonowa, Jadwiga Pawińska, Aleksander Czajewicz, Henryk Konic, Henryk Lubowski, Adolf Pawiński, Władysław Serafinowicz, Władysław Skłodowski, Julian Adolf Święcicki, Leon Tanenbaum, Julian Wieniawski, przewodniczący St. Markiewicz.”

— Sprostowanie. — Cena emisji IX serji 4% obligacji kolei warsz.-wied. oznaczona została na 98 1/2 marek, a nie na 98 1/2, jak to wczoraj było ogłoszone.

**Nekrologja.**

**Walenty Barylski,**  
b. obywatel ziemski i b. urzędnik,  
opatrzonej św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 23-go kwietnia 1894-go r., przeżywszy lat 79.  
Pogrążona w smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 1-go maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.  
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2077

**Ś. p. MARJA KANEMAN,**  
córka Rudolfa i ś. p. Anny z Turowskich, po długich cierpieniach, zmarła dnia 23-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 23. Pozostała w głębokim smutku rodzina w nieobecności ojca, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1-go maja, tj. we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po poł., na cmentarz powązkowski. 2083

We środę, to jest dnia 2-go maja r. b., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się za duszę

**FLORENTYNA SIENKIEWICZA,**  
wotywa żałobna, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego na wieczny spoczynek. 2036  
Na smutne te obrzędy zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego żona i córka.

Dnia 1-go maja, to jest jutro we wtorek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

**Franciszka Dyonizego NOWICKIEGO,**  
b. kupca,  
odprawioną zostanie msza święta, na którą zaprasza krewnych i przyjaciół. 2055

W dniu 2-im maja r. b., za duszę  
**Ś. p. Albiny Kukiel,**  
odbędzie się nabożeństwo o godzinie 9 i pół rano, w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmielickim) na Ryśk. Przedm., na które stroskana siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. 2061  
We środę, dnia 2-go maja, za duszę  
**Ś. p. Walerji z Brzozowskich Kochańskiej,**  
w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół. 2060

We środę, dnia 2-go maja, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu



**WŁADYSŁAWA MICHNIEWICZA,**

odbędzie się w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2057

+ We środę, to jest dnia 22-go maja, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele na ementarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p.

**MARJI z CZARNECKICH BAGNIEWSKIEJ,** poczem nastąpi przeniesienie jej zwłok do grobu własnego. O tym obrzędzie pozostały mąż z córką uwiadomiam krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2033

+ We środę, dnia 2-go maja r. b., o godzinie 9-ej zrana, odpawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p.

**Józefa Wessely,**

b. mechanika zarządu telegrafu dr. żel. w. w., emeryta, na które zapraszają koledzy. 2014

+ We wtorek, dnia 1-go maja r. b., o godzinie 11-ej przed poł. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się wotywa żałobna za spójność duszy

**s. p. Juljana Kronenberga,**

na które zaprasza się rodzinę zmarłego, krewnych, przyjaciół i znajomych. 2042

— Zarząd głównego domu Schronienia Starców, sierot i paralityków starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 1-go maja r. b., jako w rocznicę śmierci

**B. P. MARJI BERGSON,**

odprawionem będzie w synagodze zakładu nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i znajomych nieboszczki. 2049

+ Sprostowanie.—Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Marji z Marcinkowskich Adamowej Przanowskiej, odbędzie się dnia 4-go maja, o godz. 11-ej przed południem w kościele parafjalnym w Potoku Wielkim gub. lubelskiej, a nie 4 kwietnia, jak to mylnie wydrukowano w nekrologji w numerze 117-ym Kurjera.

## Z Petersburga.

W gazecie *Nowosti* czytamy:

W d. 18-ym b. m. w Aleksandrowskich zakładach mechanicznych p. minister komunikacji oglądał nowy pociąg Cesarski, zbudowany specjalnie do podróży zagranicznych. Pociąg składa się z jedenastu wagonów ośmiokolowych, a mianowicie: wagonu sypialnego, wagonu, mieszczącego salon i jadalnię zarazem, wagonu Wielkksiążęcego męskiego, Wielkksiążęcego damskiego, wagonu dla świty, administracyjnego, służbowego, kuchni, wagonu dla służby, stacji elektrycznej i wagonu na bagaze. Długość każdego wagonu wynosi około 9 sążni. Pod względem technicznym na szczególną uwagę zasługuje budowa głównego korpusu każdego wagonu, które zrobione są z żelaza, przyczem boczne ich ściany składają się z całkowitych płyt żelaznych; drzewo użyte jest tylko na wiązania boczne i podparcie dachu. Taki systemat korpusów wagonowych zastosowany został w Rosji po raz pierwszy. Cała trudność wykonania polegała głównie na przygotowaniu blach żelaznych, mających 8 sążni długości przy 5 mm. ( $\frac{3}{16}$  cala) grubości. Wagony spoczywają na dwóch wózkach dwuosiowych z potrójnym systematem resorów, które osłabiają wstrząsania i wstrząśnienia, a jednocześnie zapewniają bieg równy i gładki. Wagony ogrzewane są parą, oświetlane zaś elektrycznością. Wszystkie wagony zaopatrzone są w hamulce trzech systematów: działające za pomocą powietrza rozrzedzonego Hardy, za pomocą powietrza ściśniętego Westinghousa i ręczne. Do opracowania szczegółów dekoracji wewnętrznej zaproszeni zostali artyści specjaliści, całkowite zaś udekorowanie wagonów wraz z bronzami powierzono było najpierwszym fabrykantom. Wszystkie wagony będą odesłane z zakładów Aleksandrowskich na dworzec kolei petersburskiej, ztamtąd zaś do Gatchyny, a następnie przesłane zostaną do Warszawy na kolej warszawsko-wiedeńską.

W Mosk. *wied.* znajdujemy następującą informację:

Zjazd rusko-serbski w Odessie postanowił zmienić istniejącą taryfę od Moskwy do Belgradu, pobie-

raną obecnie od puda towarów w wysokości następującej, licząc walutę ruską: I kl. 120,25 kop., II kl. 82,46 k., III kl. 66,89 k. Po zastosowaniu opłaty Wiedeń—Belgrad od długości linii pomiędzy Moskwą a Odessą opłata od puda i wiorsty za 1,564 w. będzie następująca: od towarów I kl.  $\frac{1}{12}$  k., II kl.  $\frac{1}{50}$  k., III kl.  $\frac{1}{74}$  k., IV  $\frac{1}{92}$  k., V kl.  $\frac{1}{100}$  k. Dołączając do tych opłat zadeklarowane frachty towarzystw żeglugi i przypuszczając, że koleje serbskie zapewnią towarom ruskim tylko stawki, używane w komunikacji anstrjacko-serbskiej, otrzymamy ogólne opłaty od przewozu z Moskwy do Belgradu: w I kl. 62,61 k., w II 51,92, w III 40,96 k. Przedstawiciele kolei serbskiej na stawki te wyrazili swoją zgodę.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Słyszeliśmy, że ministerjum rolnictwa postanowiło nabyć majątek w gubernji smoleńskiej w celu utworzenia olbrzymiej stacji doświadczalnej dla całego okręgu rolniczego. Stacja ma być powierzona jednemu z profesorów akademii piotrowskiej, pod którego kierunkiem prowadzone będą próby nawożenia fosforytami, mączką Tomasa, mączką kościaną itd.; dalej badania nad nawożeniem wapnem, torfem, związkami potasu itd. Jednocześnie na gruntach nabytego majątku urządzona będzie stacja meteorologiczna I-ej klasy. W ogóle z czasem w gubernji smoleńskiej istnieje projekt utworzenia instytutu rolniczego czysto praktycznego na potrzeby nie tylko wychowawców szkół agronomicznych, lecz i ziemian sąsiednich gubernij.”

Uzupełniając wiadomość o projektowanym instytucie uczonych ogrodników, jaki z inicjatywy ministerjum rolnictwa ma być wprowadzony w gubernjach południowych i południowo-zachodnich państwa, *Russk. żizn* przytacza o wzmiankowanym projekcie następujące szczegóły:

„Do obowiązków uczonych ogrodników, mianowanych z ramienia ministerjum, należeć będzie: czuwanie nad prawidłowym utrzymywaniem szkolek drzew i sadów przy szkołach ludowych, zaznajamianie właścicieli ogrodów i sadów, duchowieństwa wiejskiego, nauczycieli ludowych i w ogóle wszystkich, kto zechce obznać się z prawidłowym prowadzeniem ogrodnictwa i warzywnictwa, a nadto pośredniczenie w nabywaniu dobrych nasion i drzew owocowych; wreszcie urządzanie kursów teoretycznych w ciągu miesięcy zimowych dla właścicieli.”

Według źródeł urzędowych, w ciągu kilku ubiegłych miesięcy r. b. w departamencie handlu i rekodzie ministerjum finansów złożono 176 próśb różnych osób o przyznanie przywilejów na nowe wynalazki lub udoskonalenia dawniejszych.

## OSTATNIA POCZTA.

### Skutki traktatu.

Berlin d. 28-go.—W odpowiedzi na skargi agrarjusza hr. Klinkowströma, który w pruskiej izbie panów utyskiwał nad tem, iż taryfy ruskie dla zboża niemieckiego niższe są aniżeli niemieckie dla zboża własnego, oświadczył minister rolnictwa Heyden, że wszelkie obawy rolników o zalanie Niemiec zbożem ruskim okazały się dotąd bezpodstawne i okazały się takimi w przyszłości. Rosja zachowuje się lojalnie i daleką jest od zamiaru szukania kompensaty za ustępstwa celne w utrudnieniach taryfowych.

### Podróże.

Koburg d. 28-go.—Królowa Wiktorja angielska odjechała ztąd dzisiaj o godzinie 7-ej wieczorem do Londynu w towarzystwie księżnej Henrykowej Battenberg.

Berlin d. 28-go.—Cesarzowa Augusta Wiktorja wraz z dziećmi powróciła dzisiaj po południu z Abbazji do Poczdamu. Ludność powitała ją entuzjastycznie. Cesarzowa i dzieci wyglądają kwitnąco.

### Seel.

Berlin d. 28-go.—Komendant Bitschu, Seel, nie opuścił wcale tej miejscowości. Aresztowany przeto w Marsylii Seel albo nadużywa tylko nazwiska rzeczonożnego oficera niemieckiego, albo neprosto jest obłąkanym.

### Don Carlos.

Praga czeska d. 28-go.—Dzisiaj w tutejszej kaplicy arcybiskupiej odbył się ślub Don Carlosa, księcia Madrytu (pretendenta do tronu hiszpańskiego), z księżną Marją Bertą de Rohan. Jako świadkowie funkcyjowali: brat nowożeńca Don Alfons de Bourbon, hr. Ernest Waldstein, książę Karol Loewenstein i książę Alain Rohan. Syn Don Carlosa, Don Jaime, był przeciwny związkowi. Z tego powodu obóz karlistowski w Hiszpanji rozbił się na zwolenników ojca i syna (karlistów i jaimistów).

### Dziewica Orleańska.

Paryż d. 28-go.—Senat wziął jednomyślnie pod budy wniosek Fabre'a, żądający ustanowienia święta narodowego dla wiecznej pamięci Joanny d'Arc.

### Henry.

Paryż d. 28-go.—Wskutek wyroku sądów przysięgłych, trybunał skazał dziś Henry'ego na karę śmierci.

### Cholera.

Paryż d. 28-go.—Skutkiem wiadomości, że w Dżedah pomiędzy pielgrzymami wracającymi z Mekki wybuchła cholera, rząd francuski zabroni muzułmanom z Tunisu i Algieru pielgrzymek do Mekki.

### Wybór prezesa.

Paryż d. 28-go.—Wybór prezesa komisji budżetowej wywołał namiętną walkę. W pierwszym głosowaniu Rouvier otrzymał 12 głosów, Brisson 11, Cavaignac 4 z 32 głosów obecnych; w drugim głosowaniu Rouvier 14, Brisson 9, Cavaignac 6 głosów; w trzecim głosowaniu Rouvier i Cavaignac otrzymali po 13 głosów, Brisson 3. Rouvier jako starszy wiekiem wybrany. W mowie dziękczynnej wskazał on na potrzebę utrzymania miary w wydatkach. Jakkolwiek zasoby Francji są olbrzymie, przecież nie wystarczy ona, jeżeli co roku będziemy zwiększali o 100 milionów budżet wydatków. Mowca oświadczył się także za reformami demokratycznymi.

### Wydział szkocki.

Londyn d. 28-go.—Izba gmin uchwaliła 232 głosami przeciw 207 wskreszenie wielkiego, stałego wydziału dla spraw szkockich. Dalej uchwaliła izba bil o radach parafjalnych w Szkocji, który orzeka między innymi, że kobiety posiadają czynne i biernie prawo wyboru.

### Kwestja samońska.

Londyn d. 28-go.—Z Aucklandu donoszą, że na wyspie Samo od d. 19-go b. m. nie powtórzyły się zaburzenia. Krajowcy z Aany wzbraniają się złożyć broń, dopóki wojska rządowe nie przestaną im zagrażać. Krajowcy z Sawaii powracają do swoich zagrod. Misja francuska żąda odszkodowania za zburzenie jej szkoły przez wojska rządowe. Z Apii donoszą, że rozbrojenie ludności ma nastąpić w drodze przymusowej.

### Wielka Serbja.

Belgrad d. 28-go.—Siłne wrażenie wywołała tutaj rozmowa prezesa ministrów, Nikolajewicza, z redaktorem *Matych Nowin*, Todorowiczem, w której pierwszy potępił bratanie się z serbami węgierskimi, które prowadzi do szkodliwych dla narodu złudzeń. Nikolajewicz naganiał również agitację serbów węgierskich przeciw ustawie o ślubach cywilnych, jako karygodne wstecznicstwo.

### Ukaz królewski.

Belgrad d. 28-go.—Dzisiaj pojawił się ukaz królewski, znoszący postanowienia rejencji i skupeczny, dotyczące rodziców królewskich, jako sprzeczny z konstytucją. Ukaz przywraca rodzicom królewskim wszystkie ich prawa, jako członków domu panującego.

### Opozycja storthingu.

Chrystjanja d. 28-go.—Storthing odmówił 77 głosami przeciw 34 kredytu 253,000 koron na tegoroczne manewry letnie.

### Wybór biskupa.

Fulda d. 28-go.—Kapituła tutejsza wybrała prałata Kompa biskupem fuldajskim.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 30-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Fligel-adjutant mieznan Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz został za odznaczenie się w służbie awansowany na lejtnanta.

**Petersburg** 29-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Naczelnik okręgu warszawskiego żandarmów, generał-lejtnant Brok, został obdarzony oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego; naczelnik zaś warszawskiego zarządu żandarmów kolei, generał-major Friedrichs, oznakami orderu św. Anny I-ej klasy.

**Petersburg** 29-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Policmajster I-go oddziału miasta Moskwy, pułkownik Gresser, został mianowany pomocnikiem oberpolicmajstra Warszawy.

**Petersburg** 30-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Zarządzający ministerjum sprawiedliwości, Murawjew, został mianowany ministrem.

**Petersburg** 30-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Dyrektorem departamentu rolnictwa został mianowany agronom zarządu apanażów, Kostylew.

**Petersburg** 30-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Prezes zarządu ziemstwa gubernialnego gubernij

twerskiej, Stuermer, został mianowany gubernatorem nowogrodzkim.

**OBCHÓD JUBILEUSZU.**

**Wiedeń** 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Odbyte tutaj wczoraj zgromadzenie delegatów najwybitniejszych stowarzyszeń przemysłowych monarchji oświadczyło się przeciw projektowi urządzenia w r. 1898-ym wystawy jubileuszowej, jako ekonomicznie bezcelowej. Natomiast zaproponowano utworzyć we wszystkich krajach koronnych domy wychowawcze imienia cesarza Franciszka Józefa dla dzieci robotniczych. Kwestję urządzenia wielkiego pochodu holdowniczego odroczone.

**MIQUEL.**

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słychać, że Miquel czuje się znużonym i dlatego zaraz po uchwaleniu przez parlament na sesji jesiennej zmodyfikowanych projektów podatkowych ustąpi. Zamierza on napowrót objąć przewodnictwo stronnictwa narodowo-liberalnego i w tym celu przyjmie mandat do parlamentu rzeszy.

**KONFERENCJA SAMOAŃSKA.**

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Sfery dyplomatyczne zapewniają nas, że kwestja samońska rozbiegana będzie na konferencji Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Rozprawy jej będą długie i uciążliwe, ponieważ Niemcy nie chcą zrzec się protektoratu swego nad Samoą, a cesarz podziela pod tym względem zdanie rządu niemieckiego. Anglja gotowa jest zaproponować Niemcom za ich zrzeczenie się znaczne kompensaty w Afryce.

**NIEMCY I HISPANJA.**

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Hamburger Nachrichten* uderzają na rząd hiszpański za ślamazarne prowadzenie sprawy zatwierdzenia przez kortezy traktatu handlowego z Niemcami (powinien on być zatwierdzony do d. 15-go maja, tymczasem, jak wiadomo, senat stawia energiczny opór; *przyp. red.*). Z przeszłości powinny wiedzieć Niemcy, jak Hiszpanja w takich wypadkach postępuje. Należało unikać wszystkiego, coby w Hiszpanji mogło obudzić przekonanie, iż Niemcom zależy bardzo na utrzymaniu stosunków handlowych z Hiszpanją. Wówczas uzyskanoby lepsze warunki i oszczędzono by sobie dzisiejszych upokarzających przejść z państwem tak podrzędnym, jak Hiszpanja.

**HENRY.**

**Paryż** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Henrygo odprowadzono do więzienia Roquette. Odmawia on wniesienia apelacji. Egzekucja nastąpi bardzo prędko.

**WYSTAWA W LUGDUNIE.**

**Lugdun** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas otwarcia wystawy tutejszej aresztowano dwudziestu młodych ludzi, którzy wołali: „Niech żyje arcybiskup! Precz z wolnomyślicielami!” Niebawem ich wszakże wypuszczono. Na otwarciu obecni byli prezes gabinetu Casimir-Perier i kilku ministrów. Duchowieństwo usunęło się od udziału w przyjęciach urzędowych.

**SĄD WOJENNY.**

**Lizbona** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z powodu dopuszczenia ucieczki powstańców brazylijskich komendanci okrętów portugalskich „Mindello” i „Albuquerque” zostali złożeni z urzędu i będą stawieni przed sądem wojennym.

**Budapeszt** 30-go kwietnia. (T. pr. K. W.) — W pociągu pośpiesznym Budapeszt-Wiedeń strzałem wybito szybę. Kula utkwiała w ścianie. W pociągu rzezonym jechał między innymi arcyksiążę Józef.

**Budapeszt** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Hodmezö-Vasarhely ponowily się zaburzenia. Wybito okna w więzieniu.

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Policja skonfiskowała dodatek niedzielny do organu socjalistycznego *Vorwärts* bez podania przyczyny.

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzienniki wolnomyślne i narodowo-liberalne potępia-

ją gwałtownie izbę deputowanych za uchwalenie ustawy o rozszerzeniu autonomji kościoła ewangelickiego.

**Królewiec** 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Baron Rommel, student z Rosji, skazany został przez sąd tutejszy na 2½ lat twierdzy za pojedynek z referendarjuszem Bötcherem, który zginął (w pojedynku).

**Lipsk** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Dokonano tu licznych aresztowań z powodu rozszerzania pism anarchicznych.

**Leodjum** 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Przed kościołem św. Jakuba nastąpił wieczorem straszny wybuch. Publiczność zgromadzona licznie na bulwarze z powodu koncertu muzyki wojskowej zaczęła w dzikim popłochu uciekać. Kilka osób skutkiem nacisku powietrza rzuconych było w górę. Kościół silnie uszkodzony. Nikt wszakże nie zginął.

**Paryż** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — *Figaro* donosi, że minister marynarki Lefevre poda się do dymisji.

**Londyn** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Montevideo donoszą, że admirał da Gama i zbiegli powstańcy brazylijscy usiłują wtargnąć do Rio Grande.

**Madryt** 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. War.) — Prawy brzeg Tagu uznano za zaraźliwy.

**Berlin** 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce **219 80** (onegdaj 219.60) Ruble na dostawę **219 75** (onegdaj 220.—)

**GIEŁDA.**

Warszawa, 30-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.— na koniec maja r. b., co się równa kursowi 45.45 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, jak zwykle, drogiem kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę wobec małej liczby odbiorców do 45.72½ (t. j. 218.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 5 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 45.72½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.80, 45.77½, 45.75 i 45.72½, przeważnie jednak po kursie 45.77½. Londyn krótki brano po 9.31. Za Paryż krótki osiągnano 37.12½, 37.10 i 37.05. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.—

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.40 i 96.80, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich II i III em. kupiono kilka tys. po 101.10. Ceniono pożyczki premjowe I-iej emisji z roku 1864-go po 248, premjówki z r. 1866-go II-iej em. po 224, oraz po 194.50 listy premjowe szlacheckie, a kupiono kilka premjówek I-iej em. po 247.50, kilka II-iej em. po 223.50, oraz kilkadziesiąt listów premjowych po 193.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I ser. oraz trzech dalszych seryj chciano zbyć po 95.25.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.60 trzy ostatnie serie, których zabrano kilkanaście tysięcy po 101.40 i 101.50.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zbyto kilka tys. rubli po 100.65 i 100.60, przy chęci oddawania po 100.80.

Giełda dziś zajęta była regulacją rachunków końcomiesięcznych na polu akcyj, które były w bardzo żywym ruchu.

Sprzedano kilka akcji Towarzystwa połudn.-russkiego dniewprowskiego po 1440. Otrzymało na kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie po 514, 515, 516, 517 i 517.50, oraz z dostawą w końcu maja po 518 i kilkanaście sztuk akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 39750, bez kuponu dywidendowego, przy chęci otrzymania po 520 za handlowe i 408 za dyskontowe. Oapłacono za kilkanaście sztuk akcji warsz. Tow. ubezpiecz. od ognia po 286, oraz kilkanaście z dostawą w ciągu maja r. b. po 288, przy żądaniu po 290. W zaoferowaniu akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 285, Czersk po 288, Hermanów i Łyszkowice po 375.—. Kupiono kilkadziesiąt akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 612, 613, 615, 618 i 620. Ulokowano kilkaset akcji Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 182, 182.50, 183, 183.50 i 184.25 przy żądaniu po 185. Akcyj Tow. zakł. przedz. bawełny i białcharni w Zawierciu wzięto kil-

kanaście po 570 i 571, przy zaoferowaniu po 578.—. Kupiono kilkadziesiąt akcji Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 430, oraz kilkadziesiąt z jednociesięczną dostawą po 533. Nabyto kilkanaście akcji Towarzystwa zakładów putiłowskich po 91.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wycukujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.98 netto. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaoferowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe. W. O.

**Sprawozdania z targów.**

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym kwietnia.** — Dowozy pszenicy wynosiły 600 korcy, przy obratach bardzo utrudnionych, płacono za wyborową 5.10, za białą 4.75 do 4.95, innych gatunków nie było. Ilość sprzedanej wyborowej wynosiła 200 korcy, pszrej 200 korcy. Żyto ofiarowano 800 korcy, przy usposobieniu słabym, za wyborowe gatunki płacono po 3.10 i 3.13½, za średnie 3 rs. Owsa 100 korcy rozprzedano stosownie do gatunku po 2.40 do 2.50. — **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 30-go kwietnia 1894 r.			
	wyszło: — wag.	przyszło: — wag.	pozostaje: 7 wagonów
Żyta . . . . .	1	19	159
Owsa . . . . .	—	—	—
Mąki żytniej . . . . .	—	—	—
Mąki pszennej . . . . .	—	1	70
Kaszy jaglanej . . . . .	—	9	195
Kaszy gryczanej . . . . .	—	—	5
Ryżu . . . . .	—	—	3
Pszonicy . . . . .	—	—	29
Jęczmienia . . . . .	—	—	68
Grochu . . . . .	—	—	6
Gryki . . . . .	—	—	8
Cebuli . . . . .	—	—	—
Fasoli . . . . .	—	—	3
Łoju . . . . .	—	—	2
Makuchów . . . . .	—	—	1
Mąki kartoflanej . . . . .	—	—	9
Kukurydzy . . . . .	—	—	—
Soli . . . . .	—	—	—
Rodzynków . . . . .	—	—	2
Prosa . . . . .	—	—	—
Tranu . . . . .	—	—	—
Razem 1 wagonów 29 wag. 668 wagonów			

**Gdańsk, dnia 27-go kwietnia.** — Pszenica krajowa spokojnie, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 728 gram. 96 mar. dobrze pstrą 758 gr. 101 mar. Terminy tranzyto: na kwiecień maj 101½ mar. w zaoferowaniu, 101 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 102 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 105 mar. płacono, na wrzesień-październik 111½ mar. w zaoferowaniu, 111 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 111½ mar. w zaoferowaniu, 111 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 101 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ m. w zaoferowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 79½ mar. w zaoferowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 80 mar. w zaoferowaniu, 79½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 81 mar. w zaoferowaniu, 80½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 82 m. w 81½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 83 mar. w zaoferowaniu, 82½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 79 mar, tranzytowego 78 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 667 gr. 77 mar., 671 gr. 80 mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto 1.10 m. za tonnę płacono. Otreby pszenne na wywóz morzem grube 2.90 m., 3 m., 3.15 m., bardzo grube 3.35 mar., średnie 2.80 mar., miakkie 2.70 i 2.75 m. za 50 kilogramów targowano. Otreby żytnie na wywóz morzem po 3.65 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus bez zmian, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień 28 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 28½ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu słabo. Kurs w Gdańsku 220.10 marek za 100 rs.

**KNEIPPA:** pożywny napój słodowy, kaszkę (Krafitzupę) z upoważnienia Rady Lekarskiej przygotowywane je po powrocie z Wörishofen, podług przepisu *Wyscomirski*. Warszawa, Leszno 37. Paczki opatrzone fotografią Kneippa. Dostanie w sklepach kolonialnych Warszawy i prowincji. 477r

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1716

— **Galmanin salicylowy** prof. Kolbego, poleca apteka **L. Ziemińskiego** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 434r

**ZARZĄD**  
**Drogi żelaznej Nadwiślańskiej**  
podaje do wiadomości, że z uwagi na wprowadzany na drodze terespolskiej z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b. nowy rozkład jazdy pociągów na sezon letni \*) pociągi osobowe nra 3 bis i 4 bis na oddziale Iwan-Gród-Luków drogi żelaznej nadwiślańskiej, służące dla bezpośredniej komunikacji, tracą swoje przeznaczenie i dlatego, z decyzji p. ministra komunikacji, od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. kursować przestaną. 492r

\*) Na drodze nadwiślańskiej nowy letni rozkład jazdy pociągów zostanie wprowadzonym od dnia 6 (18) maja r. b.



**Dr L. Lubliner**

(Erywańska 5) powrócił z zagranicy. Przyjmuje chor-  
nych dotkniętych cierpieniami płuc, krtani, gardła  
i jam nosowych do 10 zrana i od 4—6 po poł. 1835

**MAGAZYN FUTER**

**Tytusa Kowalskiego**

d. J. Penkala, ul. Senatorska Nr. 10  
w Warszawie. Przyjmuje futra i dywany na  
przechowanie letnie. 412

GABINET DENTYSTYCZNY

**Zofji Gutzman**

przeniesiony Nowy-Swiat 9. 2047

1583 Dentysta **P. Klejn** Leszno 6. Przyjmuje od  
10—2-ej i od 4—6-ej po poł. Bied. bezpł. od 8—9-ej.

**Sprostowanie.**

**EMISJA IX SERJI**

4% wolnych od podatku obligacyj  
drogi żelaznej

**Warszawsko-Wiedeńskiej**

Cena emisyjna oznaczona na 98½ (dziewięćdziesiąt  
ośm i pół) w markach niemieckich za 100 marek  
wartości nominalnej, a nie 93½ jak to mylnie wydru-  
kowano w ogłoszeniu z dnia wczorajszego, zamiesz-  
czonem w Kurjerze. 498r

**M-me Henriette**

Marszałkowska 142, 1-sze piętro  
(5 dom od Zielonego placu).

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła maga-  
zyn w modele, jako i kopje kapeluszy dam-  
skich, czem się poleca.

Ceny umiarkowane. 491r

— Aleksander Lampe wyjechał za kupnem  
koni do Traken. 2068

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Szerze życzliwemu”... serdeczne pozdrowie-  
nie... Czy pamiętasz?... Pragnę cię widzieć — lecz  
sposobności już nie ma—a może znów kiedy...  
2045 K.....

**PÓL-SUCHE**

**N. P. ŁANIN.**

POLECA JAKO BĘDĄCE PONAD KONKURENCJĄ WSZELKĄ  
**RUSSKIE WINO SZAMPAŃSKIE**  
**„IMPERIAL”**

Wyrównyujące w zupełności zagranicznym i przewyższające znakomitą swą dobrocią wszystkie marki ruskie.  
zaszczycone różnocozasowie na WYSTAWACH WSZECHROSYJSKICH dziesięciu nagrodami i na WYSTAWACH  
ZAGRANICZNYCH czterdziestu pięciu nagrodami, NAJWYŻSZYM UZNANIEM w roku 1875 i prawem  
używania HERBU PAŃSTWA w roku 1884.

Otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win, Restauracjach, Hotelach itp.  
**Skład Główny w MOSKWIE, u Moskworecka mosta, dom  
własny.—Telefonu Nr 1014.**

Firma istnieje od roku 1854. 524r Cenniki wysyłają się bezpłatnie.

**SŁODKIE**

**NAFTA**

powieść współczesna przez **SEWERA**  
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we  
wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką  
pocztową Rs. 3 kop. 30.  
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się  
także i za zaliczeniem pocztowym.  
**Skład główny u S. LEWENTALA,**  
Wydawcy w Warszawie,  
Nowy-Swiat № 41. 21r  
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

**1-sza Russka Fabryka  
Wolocypedów,  
A. LEUTNERA,**

egzystująca od roku 1886, poleca znaczny  
zapas wolocypedów, różnych systemów, z  
gwarancją jak również przyborów do welo-  
cypedów i uprasza o zwracanie uwagi na  
modele z r. 1894.

Przeróbki wszelkich systemów na ko-  
łach pneumatycznych, uskuteczniają się  
szybko i jak najtaniej.

Cenniki ilustrowane wysyłają się bezpla-  
tnie i franco.

Fabryka i Skład znajdują się w Rydze,  
przy ul. Suworowa № 21.

— Kupującym po 3 sztuki lub więcej,  
ustępuje się znaczny rabat. 547r

**Zawiadomienie.**

Niniejszem zawiadamiamy naszych  
łaskawych odbiorców na prowincji, że  
długoletni nasz reprezentant pan **F.  
Hassenberg**, cieszący się naszym  
nieograniczonym zaufaniem, upoważnio-  
ny został tak jak dotychczas tak i na-  
dal, do inkasowania wszelkich należno-  
ści i kwitowania w naszym imieniu, a  
to na mocy rejentalnej plenipotencji u-  
dzielonej przez nas p. F. Hassenbergowi

**Dystylarnia Parowa  
Patschkego i Troszla.**

Dozwolony na ogólnych zasadach  
handlu

**ARAGO.**

Nowy środek zapobiegający poceniu nóg  
i innych części ciała.— Sprzedaje się we  
wszystkich składach aptecznych i aptekach  
Wylączna sprzedaż hurtowa na Królestwo  
Polskie W. Waligórski, Nowy-Swiat 38, w  
Petersburgu A. Wencel, Grochowa 33, na  
Rossję. 528r

**Bez blagi.**



Najtaniej sprzedaje biżu-  
terję złotą, srebrną, Pierścion-  
ki najnowszych fasonów z bry-  
lantami i kolorowemi kamie-  
niami, pierścionki 56 próby  
od rs. 1, ślubne obrączki złote  
od rs. 6 i t. d., kupuje złoto,  
srebro, zamieniam na nowe.—  
Przyjmuje obstalunki podług  
najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie,  
srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i su-  
miennie.

**Oraczewski, jubiler,  
Nowy-Swiat Nr 36. 710**

**Urządzenia Cykorniano-buraczane**

(Cichorien und Rubendarr — Einrichtungen)

dla fabryk Cykorji, Soków i Gorzelnj Lokomobile i maszyny parowe dostarczają  
**Ernst Förster & Co. Fabryka maszyn, kotłarnia i odlewnia w Magdeburg—  
Neustadt.** (Ernst Förster et. Co. Maschinenfabrik, Kesselschmiede und Eisengiesserei,  
Magdeburg—Neustadt.) 551

**Oryginalne Maszyny do szycia  
„NAUMAN”**

z członkiem bez nawlekania, z członkiem buja-  
jącym „Vibrating Southle”, z członkiem pier-  
ścieniowem „Improved”, z automatycznym nawli-  
jaczem, szycie cicho, lekko i szybko. Wsku-  
tek powyższych zalet polecić je mogę, jako naj-  
lepsze maszyny do szycia, ze wszystkich dotych-  
czas sprzedawanych w Warszawie, jako orygi-  
nalne Singera lub ulepszone Singera, sprzedaje  
na rozplaty tygodniowe po

**Rs. 1.**

Wylączna sprzedaż na Królestwo Polskie

**K. KOPERSKI,**

Warszawa, Senatorska Nr. 22.

**ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ**

na rzece Wiśle,

zawiadamia, że oprócz kursujących już statków, począwszy od So-  
boty dnia 28 b. m., wysłać będzie codziennie o godzinie 4-ej zrana,  
statek pasażerski do Płocka.

Tenże statek, począwszy od dnia 10 Maja r. b., wychodzić bę-  
dzie zamiast o godzinie 4-ej zrana, o godz. 3 i pół zrana, wprost do  
Ciechocinka i Torunia i stanie w Płocku o godzinie 11-ej przed poł.,  
w Włocławku o godz. 2-ej po południu; w Ciechocinku o godz. 5-ej  
po południu, w Toruniu między 6-ą a 7-ą po południu. 574r

**GIMNASTYKA**

GRY — LAWN—TENNIS,

w obszernym ogrodzie od Maja—Pośpiech  
w zapisach pożądanym.  
Zakład Gimnastyczny **Heleny Kuczalskiej,**  
Mazowiecka 6. 776

**Posadzki**

dębowa, massiv i fornierowane, w różnych  
deseniach trwałe i z drzewa zupełnie wysu-  
szonogo.—Nowolipie 54. 721

**Syndyk tymczasowy  
masy upadłości**

**Joska Włodawera**

Na mocy 502 art. Kod. Handl. wzywa  
wszystkich wierzycieli wzmiankowanej masy  
aby w przeciągu 40 dni od dzisiejszej daty,  
stawili się osobiście lub przez pełnomocni-  
ków u niżej podpisanego syndyka, w jego  
kancelarii w Warszawie przy ulicy Marszał-  
kowskiej № 91, między 5—7 po południu  
i oznajmili na jakie summy są wierzycielami  
masy, oraz złożyli dowody usprawiedliwia-  
jące ich wierzytelności, na ręce podpisanego  
syndyka, lub w kancelarii wydziału upadło-  
ściowego Sądu Handlowego w Warszawie.  
Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1894 r.

**Syndyk K. Kosakowski,**

594r Adwokat Przysięgły.

**Prof. Dr. Med. Ribbing  
HYGIENA PŁCI**

i jej moralne następstwa.

Treść: Hygiena płci, jako nauka przyrodni-  
cza. Wiek przy zawieraniu małżeń-  
stwa. Urojone poligamiczne skłonno-  
ści mężczyzny. Ich krytyka. Poglądy  
Szekspira. Kobieta jako młoda mał-  
żonka. Fałszywe pojęcie sytuacji ko-  
biety jako żony. Ludzie nieżonaci.—  
Wpływ literatury na moralność. Pro-  
stytycja. Konieczne reformy społe-  
czne i t. d.  
Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Nakład księgarni **J. Guranowskiego.**  
Senatorska 32. 566

**Majątek Ziemiński,**

jest do sprzedania lub zamiany na dom  
w Warszawie, położony w gub. Płockiej,  
zawierający około 60 włók obszaru, bez  
służebności, w tem znaczna część lasu  
towarowego, w bliskości rzeki spławnej  
i szos. Rozpatrzyć można bliższe szcze-  
góły w kantorze opałowym, Erywań-  
ska Nr 7—11—12 lub Hortensja Nr 5,  
m. 22, od 1—4-ej. 612

# STEFAN FAŁĘCKI

poleca

## NOWOŚCI

na SUKNIE damskie.

Chcącym korzystać udzielam kredyt na wygodne rozplaty.

504r

5. NIECAŁA 5.

# COGNAC „IMPERIAL”

Fabryka w Warszawie.

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokim cłem i banderolą. Sprzedaż we wszyst. znacz. handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa — w kantorze fabrycznym.

105r

## WIELKI WYBÓR BIELIZNY

damskiej, męskiej i dziecięcej.

Koszule męskie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolić każdego kupującego, celem utrzymania dalszej stałej klienteli.

PP. Handlującym odstępuję rabat, jak również przy wyprawach.

Cenniki wysyłam franko odwrotną pocztą.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

## TEOFILI FUKS,

Senatorska Nr 26,

wprost kościoła, skład w podwórzu na parterze, wprost bramy.

591r

Poszukuje posady Zarządzającego większym zakładem przemysłowo-handlowym w Warszawie, Łodzi lub w większym mieście w Cesarstwie, człowiek doświadczony i energiczny, dobry administrator, 43 lat, izraelita, pracował w różnych fabrykach Cesarstwa i Królestwa, zajmował przez 7 lat wybitną posadę na Kofei Libawo-Romeńskiej, ostatnio zarządzał wielkim młynem parowym i fabryką gipsu i był prokurentem poważnej firmy bankierskiej. Zna języki, buchalterję, budownictwo i urzędzenia fabryczne. Posiada chlubne świadectwa i poważne referencje. — Adres M. Frenkiel, Bielańska 9, m. 99. 761

W Łekach, p. Pniewo,

do nabycia

dwanaście dwuletnich cielnych jałowic, rasy holenderskiej.

590

## ROWERY „FENOMEN”

posiadają oprócz innych znakomitych ulepszeń pat. łożyska kulkowe „Fenomen” ze zmniejszonym o przeszło 20% tarcie i odznaczają się dzięki temu od reszty systemów niebywale lekkim chodem. 565r

Główny Reprezentant na Państwo Rosyjskie  
L. bar. Lesser w Warszawie, Widok 19.



WĘGLE i

DRZEWO

## F. ŁAPIŃSKIEGO.

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węgłem i Drzewem.

Najlepsze gatunki węgla.—Drzewo suche.

Większym odbiorcom, ceny niższe.

Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.

Telefony.

423r

## ZARZĄD

### Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niżej ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych otwarty będzie dla kuracji w dniu 8 (20) Maja.

Ciechocinek odnoga kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodo-bromowo słone, szczególnie są pożyteczne: w zółkach (skrofulach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszki, oskrzeli, stawów i wielu innych. 429r

## Dubbeln-Marienbad

D-ra Nordströma Zakład Kuracyjny wodo-leczniczy u morza pod Ryga, pod osobistym kierunkiem D-ra Kitta-Kittel.

Sezon letni od 20 Maja—1 Września.

Sezon zimowy 1 Września—20 Maja.

Odnowione, wykwiennie urządzone mieszkania familijne i oddzielne pokoje z utrzymaniem dla chorych, rekonwalescentów i gości kąpielowych.

Bliższych informacyj udziela Lekarz i Właściciel

350r

Dr. Kitta-Kittel—Dubbeln.

# K. SAPIECHA,

Niecała Nr 11, Hotel Brühlowski,

otrzymał świeży transport

## OBIC PAPIEROWYCH

w najefektowniejszych deseniach i sprzedawać takowe będzie po cenach fabrycznych prawdziwie tanich.

Na żądanie udzielają się próby, a to dla odróżnienia cen innych Magazynów.

560r

## NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych sławy europejskiej, a także CHEMICZNE LABORATORJUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU stwierdziło, na zasadzie analizy porównawczej, że bibułka paryzka

### „Les dernières Cartouches”

wyrabiana przez fabrykę „Braunstein Frères Paris”.

przewyższa wszystkie inne bibułki znane dotychczas w handlu.

Ponieważ w ostatnich czasach okazało się, że bibułka „Les dernières Cartouches” bywa w handlach i fabrykach gwałtownie podrabiana, ostrzegam zatem Sz. Publiczność, że prawdziwa i nie fałszowana jest tylko ta bibułka, która posiada na każdej gilzie czytelny i przezroczysty napis

### „Les dernières Cartouches”

Próby i cenniki wysyła gratis.

253

L. SILBERLAST,

DOM HANDLOWY  
w Warszawie, Graniczna № 10.

Nauka i wychowanie.

**„Au bonheur des dames.”** Szkoła kroju i Asycia, Nowy-Swiat 27. Kurs kroju 10 rs. Wybór gotowych sukienek dziecięcych. 14684

**Buchalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielowski, Aleja Jerozolimka 43, przy Marszałkowskiej. 15218

**Nauczycielka muzyki**, z francuzkim, tencen- nica prof. Michałowski, poszukuje od 1 września pokoju za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer „Wrzesień.” 16028

**Potrzebna jest wykształcona polka**, znająca gruntownie język ruskij, do udzielania lekcji i konwersacji polskiego i ruskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Wrzesień.” 15984

**Potrzebny zaraz student uniwersytetu**, grunt. łacina, matematyka. Oferty przyjmuje Kurjer „Discipulus.” 16178

**Przypisaniem do najwyższych klas**. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „F. R.” 16167

**Potrzebny na prowincję do dwóch chłopców** 9 i 12-letniego gwerner izraelita, kawaler, znający języki: polski, ruskij i niemiecki. Wiadomość u A. Rzędowskiego w Działoszycach (przez Miechów). 15866

**Student poszukuje lekcji lub korepetycji**. Nowogrodzka № 9, m. 8. 691r

**Zakład freblowski Joanny Piastuszkiewicz** z róg Marszałkowskiej i Próznej 140. Przygotowuje wyeklowawczynie. 13413

**Zakład freblowski Zofji Garbowskiej**, Zielna 11, spacer, zapis codziennie. 15805

**Zakład freblowski z ogrodem Marji Keller**, Senatorska 11. 15690

Doniesienia osobiste.

**Dla „Wdówki” list wysłany poste-restante**. 15977

**Kawaler, szlachcic, z edukacją, 30 lat**, mający około siedmiu tysięcy gotówki, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę 20—25 lat, z edukacją, mającą niewielki majątek ziemski. Oferty proszę adresować: gub. mińska, poczta Nieśwież poste-restante, okazielowi kwitu Kurjera Warsz. № 15595. 15565

**List na pocztę dla „Stefanii 15091”** od L. X. E. 16145

**List z fotografią dla „Nadziei”** poste-restante Warszawa. 16155

**List dla „Zawada”** na pocztę. 16149

**List poste-restante dla Azy** na pocztę. — Tumry. 16176

**List na pocztę dla Azy** od H. M. 16175

**„Marysienka”, „Postęp”** raczą listy odebrać od Chevaliera. 16136

**Okaziciel rubla z roku 1892 № 805714** ma list na pocztę. 16177

Koszty i prace

**Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletnimi świadectwami**, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosątorska 6. 13403

**Administracji lub zarządu większego domu z gwarancją lub kancją**, poszukuje doświadczony i odpowiedzialny administrator. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Odpowiedzialny”. 16043

**Buchalter rutynowany** sporządza inwentarze, reguluje księgi handlowe, zostawia bilanse, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość: Fréta 12, mieszkania 5. 15683

**Bona francuzka** życzy miejsca na wies. — Szkołna 8, m. 16. 16182

**Dam 50 rubli za wyrobienie posady** rządcy majątku ziemskiego. Oferty pod wyrazem „Praca” proszę składać w sklepie W. Gawrońskiego et Knaflowskiego, Nowy-Swiat № 57. 13970

**Francuzka wykształcona** życzy wyjechać na wies na wakacje. Piękna 21, mieszkania 8. 14896

**Francuzka** poszukuje demi-place. Oferty: Kurjer Warszawski pod A. B. dla Francuzki. 15913

**Freblówka** posiadająca muzykę, śpiew, języki obce, poszukuje zajęcia na godziny. — Wielka 54—16. 15627

**Niemka freblówka** poszukuje zajęcia na godziny, od 11—2-ej. Szczygła № 11, mieszkania 29. 16075

**Osoba młoda, z sześcioklasowym wykształceniem, z muzyką, znająca się na krawiectwie**, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do dzieci. Tamże jest do wynajęcia pokój dla przyzwyczajonej kobiety. Piękna 46—8, od godziny 2—5-ej. 15603

**Młoda panienska, z bardzo przyzwyczajoną rodziną**, pragnie odbyć kurację w Ciachocinku, nie mając zaas odpowiednich środków, na utrzymanie, przyjąłaby miejsce towarzyski lub do dzieci w rodzinie udającej się tamże w celach leczniczych. Koszty kuracji i przejazdu są zapewnione. Wiadomość: ulica Chmielna 49, m. 32. 16029

**Niemka wykształcona** ma kilka godzin wolnych, od 5-ej. Wspólna № 37—2. 16166

**Osoba młoda, energiczna, znająca się na gospodarstwie** miejskiem i wiejskiem, obeznana z handlem, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Świętokrzyszka № 19, m. 18, od 2 do 7-ej w. 16148

**Realista szuka zajęcia na wsi** w czasie letnich miesięcy. Oferty składać: Piękna 30 m. 6. 13980

**Stolarz** poszukuje roboty domowej. Miedziana № 11, m. 42. 16147

**b) Zaofiarowana.**

**Amator-skrzypek** poszukuje akompanjatora lub akompanjatorki z własnym fortepianem. Osobiście porozumieć się można codziennie, Chmielna 38, m. 14, od 1 do 3-ej. 15355

**Bona polka** potrzebna do 3-letniej dziewczynki. Marjańska 8, m. 5, od godz. 2-ej do 6-ej. 16087

**Bona polka** potrzebna do dwojga dzieci. — Wiadomość: Plac Żelaznej Bramy obok ogrodu № 3, m. 2, od 1—3-ej. 15993

**Bona francuzka, znająca polski**, do trojga dzieci na wies jest pożądana. Wiadomość: Pańska domu № 104, m. 10. 15930

**Buchaltera** na parę godzin dziennie potrzebuje, 25 miesięcznie. Rozporządzający kapitałem od 1,000—1,500 rs. niezależnie od tego może przystąpić do spółki. Oferty przyjmuje Kurjer „Przemysłowcowi.” 16181

**Chłopak lat 16 do 18**, umiejący czytać, potrzebny do sklepu, Marszałkowska № 151, skład sukna. 15527

**Do fabryki cukierków** na Nalewkach № 45 „Jakor” potrzebne są panny do roboty i do zawijania karmelków. 15744

**Do kantoru** przewozowego potrzebny jest energiczny dozorca z dobrymi świadectwami, obeznany z manipulacjami kolejowymi. Także potrzebny praktykant. Zgłaszać się od 5 do 7-ej; Zabia № 3. 15874

**Do zakładu zegarmistrzowskiego** potrzebny jest uczeń. Marszałkowska № 143. 15915

**Lokaj mówiący po niemiecku**, z dobrymi świadectwami, potrzebny. — Grzybowska № 65. 15857

**Maszynistka i spódniczarki** potrzebne. — W.D. Kurcelska, Mazowiecka № 11. 15274

**Maszynistki do bielizny** damskiej i męskiej potrzebne zaraz i dziewczynki do nauki. Dobra 51, mieszkania 26. 15826

**Małżeństwu bezdzietnemu** dam mieszkanie i za usługę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 3061.” 15953

**Młody człowiek, znający język niemiecki i buchalterję**, potrzebny do kantoru. Oferty przyjmuje Kurjer P. Z. X. 15942

**Niania** potrzebna do jednego dziecka, tylko z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się na Orła 6, m. 23, od 9—2-ej i 5—8-ej. 16053

**Osoba szyjąca** prawnie krawiecczyznę dziecienną i bieliznę, potrzebna zaraz do domu prywatnego na dni. Smolna 32, 1-sze piętro, zrana od 10—12-ej. 15897

**Potrzebny lekarz** na prowincję. Bliższych wiadomości udziela apteka w Stoczku, przez Węgrów. 16551

**Potrzebny inżynier lub mechanik** specjalisty w fachu młynarskim. Oferty proszę złożyć zrana od godz. 10 do 12-ej, ul. Świętokrzyszka 32, m. 3. 13470

**Potrzebny cukiernik**. Pensja 10 rubli miesięcznie i kompletne utrzymanie. Kutno, „Piekarnia Zdrowia.” 15545

**Potrzebny jest uczeń** do składu bielizny i płótna G. Dyszkiewicza, Czysta 2. 15469

**Potrzebne są zaraz do kwiatów** panny podręczne i uczennice zaraz płatne. Wspólna № 36, m. 32. 15957

**Potrzebne są dziewczynki** do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 15952

**Panny zdolne staniczarki i spódniczarki** potrzebne zaraz. Nowy-Swiat 41, M. Glinńska. 15792

**Potrzebna jest maszynistka** do bielizny. — Nowolipie 17, m. 28. 15647

**Potrzebne zaraz** zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 10, mieszkania 11. 15170

**Potrzebna 10 zdolnych** panien do krawiecczyzny, Marszałkowska № 67, mieszkania 13. 15579

**Panny**: podręczna do staników i spódnic potrzebne zaraz. Królewska 31. 15671

**Potrzebna zaraz** zdolna maszynistka do pończoch i zwiłaczka, zajęcie stałe. Twarda 10, m. 18. 15613

**Panny do gipiur** potrzebne zaraz. Wspólna 67, mieszka. 8. 15871

**Praktykant mierniczy, zdolny**, może znaleźć zajęcie przy jeometrze przysięgłym. — Wiadomość poste-restante Lublin J. D. 14901

**Potrzebna jest panna** do staników i podręczna do spódnic. Leszno № 46, mieszkania № 8. 15649

**Potrzebna panna** wesołego usposobienia, do lat 18, znająca szycie, do wyreżania pami domu. Dobra 3, m. 1, od 11 do 1-ej. 15706

**Potrzebna panna** na wyjazd do maszyny p. p. p. zniższej. Świętokrzyszka 35, mieszkania 5. 15682

**Potrzebni są uczniowie** do fabryki wyrobów platerowanych Groszkowski i Pechkranz, Marszałkowska 13. 15923

**Potrzebna jest panna młoda, przyzwyczajona**, z dobrymi świadectwami, ewangeliczka, mówiąca dobrze po niemiecku, do dzieci, a również i do sklepu. Bliższe szczegóły powziąć można: ulica Długa № 42, w sklepie mydlarskim. 15914

**Potrzebni są zdolni krawcy i panny** do magazynu okryć damskich Skwary, ul. Niecała 14. 15887

**Potrzebne panny** zdolne do staników i do nauki. Słiska 46, m. 11. 16080

**Potrzebni chłopcy** do blacharza. Chłodna № 39. 16027

**Potrzebne zdolne panny** do staników i spódnic. Elekoralna 14—16. 13002

**Potrzebny jest zaraz** lub od 1-go lipca praktykant platny do dóbr Nacpolski, przez Wyszogród. 15998

**Potrzebna panienska** podręczna. Ul. Leszno № 89, m. 11. 16143

**Potrzebna maszynistka i panny** zdolne do szycia. Pierwszeństwo, które znają szycie sukienek dziecięcych. Wiadomość: Czysta № 6, Sierpućowska. 16133

**Potrzebne panny** zupełnie uzdolnione do staników, podręczne i spódniczarki. Magazyn Józefiny, Brywańska 9. 16137

**Potrzebne zdolne podręczne** do krawiecczyzny. Słiska 10, m. 1. 16138

**Potrzebna dziewczynka** do bielizny na stałą lub do domu. Podwale 46—18. 16171

**Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i okryciarki**. Ryffert, Królewska № 49. 16169

**Potrzebne zdolne panny** do haftu. Marszałkowska 145, m. 19. 16154

**Sklepową** potrzebną. Królewska № 31, firma „Jan Seydlitz.” Zgłaszać się od 10-ej zrana. 16161

**Subjekt fryzjerski** potrzebny na salon męski zaraz. Gaża od piętnasta rubli. Zgłaszać się mogą tylko zdolni pracownicy. Zakład Marcinkowskiego, Łódź, ulica Piotrkowska 116 (nowy). 694r

**Uzdolnione maszynistki i podręczne** do szywania strojnej bielizny damskiej i do drobniaków potrzebne zaraz. Nowy-Swiat 57, m. 6. 15346

**Zaraz potrzebne** zdolne panny podręczne, wynagrodzenie dobre. Hoża 11—12. 16132

**Zdolna krawcowa** potrzebna zaraz do domu prywatnego. Długa 20, mieszka. 4. 16158

**Zdolny apretur** potrzebny. Fabryka kapeluszów słomkowych, Miodowa № 3. 16179

Kupno i sprzedaż

**7 rs. sprężynowe materace** na każdą miarę, waldharowe od 3, wiosiane zwiżane 8. Świętokrzyszka 27, Wrotnowski. 16141

**Wielocypedy** angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

**Specjalny zakład urządzeń** gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z brązu najwyższych modeli. 683r

**Adres wyprzedazy** obió papierowych tania bardzo. Elekoralna 47, m. 14. 680r

**Adres Jewiler, jubiler**, w mieszkaniu Nowy-Swiat 61, gdzie fotografia. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, paci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczy wiszące tania. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tania. 503r

**Dryczki** różnych fasonów do sprzedania w fabryce powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70. 16070

**Chińskie oryginalne tkaniny** i hafty złożone na czas krótki, Nowy-Swiat 45, m. 3. 16118

**Dywanowa** piękna otomana i garnitur pluszowy pokryty, ze stołem, bardzo tania. — Długa 25—6. 15480

**Dobra okazja**. Jest do sprzedania całe unebłowanie sali, zupełnie świeże. Tamże otomana i 2 krzesła wysyciane japońskie za połowę ceny kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 30, od 10 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 15145

**Do sprzedania** duży pies rasowy. Wiadomość u stróża, Smożca 28. 15492

**Do sprzedania** wózek, waterklozet dla chorego, meble miękkie, fortepian Kralla. — Hoża 13—1. 662r

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu kasa Bohęgo № 7, słupy dębowe z popiersiami Bethowena i Szuberta, stolik dębowy z czarnym marmurem, stół dębowy długi, biurko zwyczajne, łóżka żelazne z drucianymi materacami, łóżeczko dziecięce z materacami, gzymsy dębowe, portjery sznelowe, rolety, lodownia pokojowa, kuchenne sprzęty, lampy gazowe bardzo ładne, lampy majolikowe stojące naftowe, dolmanik dżetowy, pałto demskie długie, czarna materja na suknie czeszcza, ubrania męskie. Handlarze wyłączeni. — Chmielna 49, m. 26. 16165

**Do sprzedania** dobry warsztat stolarski z naczyń. Krakowskie-Przedmieście 16, m. 6. 16150

**Do sprzedania** agawa. Wileza 12, mieszkania 19. 15867

**Do sprzedania** faetony większe i mniejsze, amerykańskie jesionowy i bryczki. K. Schultz, Orla № 9. 15257

**Fortepian** wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenia. Nowy-Swiat 1. Strzelecki. 13276

**Faeton** do sprzedania. Trębacka 11. 15907

**Fortepian** do sprzedania. Kralla i Seidlera. Ul. Podwale № 30/32, m. 1. 16170

**Fortepian** czarny doskonały rs. 235. Tłomackie 3, m. 13. 16152

**Fortepian** wiedeński, dobry, czarny, rs. 150 sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 16084

**Fortepian** czarny, krótki za rubli 100, różne meble, Krak.-Przedm. 20—15. 16126

**Fortepian** sprzedaje 75, stół 4 rs. Ogrodowa 25, m. 7. 15916

**Garniturek** czarny, pluszem kryty rs. 65, garniturek perski 100, garniturek 32, otomana 18 rs. Widok 22—24. 16105

**Garnitur mebli, otomana i sofa** używana jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 16151

**Kasy ogniotrwałe** najtańsze, najlepsze u K. Bohęgo, Nowy-Swiat 34. 501r

**Kasy ogniotrwałe** gwarantowane dobroci Kujawskiej sprzedaje jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 8744

**Kupuje** używane książki, marki pocztowe, kumizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 12648

**Kasy ogniotrwałe z zegarowym** przyrządem pancernym, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

**Kapelusze** dwa czarne, letnie, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedm. 4—42. 16174

**Kredensy** dębowe, wielki wybór, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 15883

**Lustra** dwa w złoczonej ramach, do tego konsola z marmurowymi statkami, wszystko doskonałej roboty i w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen, a mianowicie za 135 rs. Rzadzka okazja. Pawia 10, mieszkania 5. 15528

**Meble** tania. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, franki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

**Maszyna** piekarska do bułek jest do sprzedania u ślusarza, ulica Jasna № 2. 1571

**Meble** tania! Do sprzedania do salonu, jadalni i pokoju stołowego, oraz rozmaite inne meble, w całości lub pojedynczo. Jerozolimka 31, m. 20, w domu W-go Perzwińskiego. 16109

**Meble** różne, wielki wybór, pozostało jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tania, Krak.-Przedm. 10, m. 15. 16125

**Meble** bardzo tania, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 18774

**Meble** po zwińniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne zabezcen. Świętokrzyszka 16, m. 13. 16127

**Meble** zabezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki, Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 16108

**Mebli** garnitury czarne, otomany, szeslong sprzedam bardzo tania, oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 16157

**Modna pelerynka**, okrycie, suknie do sprzedania. Marszałkowska 91, m. 15. 16168

**Meble**, pokrycia, kretony, krepki, juty, wełny, jedwabie, utrech gnieciony i gładki, najtaniej u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 316r

Meble do sprzedania po zwiniętych magazynach, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łózka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 15299

Nowości muzyczne zeszlone wydania zagranicznego na wszelkie instrumenty i do śpiewu, sprzedaje za pół ceny skład nut, ulica Czysza 2. 619r

Otomany imitujące dywany, kosztowny garnitur sprzedam tanio. Świętokrzyska 27, tapicer. 16140

Otomane, garnitur urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 16162

Otomana dobrze zrobiona, włosom wystana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, m. 17. 16173

Otomana z wysokim dębem oparciem i szeslong satjanem kryty, używany, do sprzedania u tapicera, Chmielna 10. 15264

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 11885

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24. 16135

Powery angielskich fabryk wyprzedają po Rewerych kosztu. Dęte i pneumatyczne od 185 rubli. Królewska 25, skład broni. 14181

Powery angielski pneumatyczny, zupełnie nowy, model tegoroczny i bicykl sprzedam.—Nowy-Swiat 32—9. 15983

Powery do sprzedania na dętych gumach, angielskiej fabryki, w dobrym stanie. Wiadomość: Tamka 40, u stróża. 16020

Sprzedają pianino mało używane tanio z powodu wyjazdu. Ulica Zakroczymska 4, mieszka 9. 15859

Szafa sklepowa duża, na jedną ścianę, składana, drzewczki odrutowane, prawie nowa, roboty dobrej, do sprzedania. Senatorska 24, skład win. 14607

Tanio do sprzedania maszyna do szycia nożna, duża lodownia pokojowa i paka od pianina. Tamka 23, mieszkania 8. 15488

Toalety, dwa krzesła i puf kretonem kryte do sprzedania. Długa 42, m. 75. 15560

Tanio sprzedam szafy, łózka, szafki, stoły.—Pańska 18—18, stolarz. 15066

Wolant elegancki, mało używany, silnej budowy, tanio sprzedam. Ulica Grzybowska 62. 16160

Wozki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loreta, Leszno 23. 15612

Ważne dla muzyków! Wkrótca mam otrzymać transport instrumentów, kornety oraz przydatki z fabryki „Courtois à Paris.” Leszno 23, m. 13. 15497

200 sążni brzozywych oraz 40 kóp szrzyków brzozywych do sprzedania nad Narwią. Wiadomość: Leszno 25, m. 7, zrana do 10-ej, po południu od 4 do 5-ej. 15526

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.—Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno”. 9861

Anons. Korzystny interes! Do sprzedania zaraz handel papierowo-galauteryjny w Rzeszowie, przed pięciu laty założony, w pełnym rozwoju. Dochód zupełnie czysty 2,500 guldenów rocznie. Wiadomość u właściciela, Kazimierza Bauma, skład papieru w Krakowie. 15231

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedają tanio kilkadziesiąt zamków zatrasków angielskich urzędowej roboty. Płomackie 13, Skorski. 12092

Che nabyć interes handlowy lub przemysłowy w cenie około 2,000 rs. Oferty przyjmują kurjer „Interes—Zyski.” 16159

Dom we Włocławku, przy ulicy pierwszoplanowej, sprzedam na dogodnych warunkach, albo dział w połowie własności. Warszawa, Krucza 49, m. 10. 16026

Dom średniej wielkości, ładny, dochodowy, w najpiękniejszej części miasta, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Żorawia 41, m. 14, Obrębski. 664r

Dzierżawa. Poszukuje się zaraz lub od 1-go lipca dzierżawy rozległości od 4 do 8 włók, w bliskości miasta większego. Oferty: Siedlice, st. kolei warsz.-ter., ul. Ogrodowa 559, dla A. Lisowskiego. 15252

Młyn na dużej wodzie, tuż przy rzecze spławnej i szosie, 6 wiorst od stacji kolei, z zabudowaniami i 16 mórg gruntu, przerabia 20—25 tysięcy korcy, zbyt zapewniony, do wydzierżawienia. Do tegoż interesu poszukuje się wspólnika. Wiadomość: Leszno 25, mieszka 7, do godz. 10-ej zrana i od 4—5-ej po południu. 15525

Magle do sprzedania w dobrym stanie.—Ulica Franciszkańska 29. 16114

Magle do sprzedania. Ulica Długa 30. 16021

Osoba mogąca pożyczyc czterdzieści rubli Otrzyma osiem rubli procentu; spłata ratami. Oferty dla B. C. proszę składać w kantorze Kurjera. 16168

Poszukuje majątku ziemskiego w dobrej ziemi, włók kilkadziesiąt obszaru, z dobrą komunikacją i rezydencją. Oferty składać proszę: Włodzimierska 10, mieszkania 6, między 12—1-a w południe. 15551

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu 83, ulica Leszno. 15487

Restaurację dobrze prosperującą z bilardem i tanio zaraz sprzedam. Oferty przyjmujcie Kurjer „Restauracja”. 16047

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne w stanie. Wronia 60. 16156

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia jedna z pierwszorzędnych pracowni ubiorów damskich w Piotrkowie, przynosząca do 2,000 rs. czystego dochodu. Lokal tani i ładny. Warunki przystępne. Informacje na miejscu, w księgarni W. Jędrzejewicza. 15225

Zaraz sprzedam sklep tabaczno-pisarniczy w Zyrardzie, 20 lat egzystujący, na przynajmniejnej ulicy. Wiadomość: Długa 27, magazyn strojów. 15463

Zakład mleczny w Ciechocinku wydzierżawiam tanio. Sowa 6—1. Tamże fortepian do sprzedania tanio. 15909

3,000 rubli dostanie, kto znajdzie kupca z kapitałem 160,000 na większy majątek. Zamiana na majątek mniejszy lub dom będzie akceptowana. Reflektanci złożą oferty w Kurjerze pod cyfrą „563.” 15596

7,000 rs. do umieszczenia na dobrą hypotekę miejską. Przejazd 9, mieszkania 29. 15941

30,000 rs. jest zaraz do umieszczenia na trzy hypoteki, nb. tylko pierwsze numera. Oferty przyjmujcie Kurjer pod „3.” 16134

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewoźny, wy. Trębacka 18, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Poszukuje 5 lub 6-u pokoi większych, z wygodami; dwa duże mogą być oddzielne. Zapłacę za góry za pół roku. Mogę zarządzać domem, dam kaucję. Oferty przyjmujcie Kurjer „Rządca 5.” 16015

Szukam zaraz pokoiku, przy rodzinie przy Szwejcie, w okolicy ulic Chmielnej, Sosnowej, Żelaznej, Twardej. Oferty Kurjer Warszawski „Lokator.” 15870

b) Zaofiarowane.

Salon ładny, dla adwokata, doktora, magazyn lub prywatne—1-e piętro, front, osobny przedpokój, wejście, na życzenie obiady. Nowy-Swiat 6, m. 6. 16877

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkimi wygodami. Leszno 88, u właściciela domu. 15486

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem, może być z całodziennym utrzymaniem. Świętokrzyska 27, mieszkania 14. 15642

Do wynajęcia od 1 lipca, Ciepła 19, 4 lub 3 pokoje, dwa wchody i 2 duże pokoje, cena przystępna. 15921

Dla kobiety pokój umeblowany przy rodzinie. Marszałkowska 119, m. 3. 15850

Do wynajęcia 3, 5, 6 pokoi, dom skłanializowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 15135

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal, b. elegancki, na 1-m piętrze, od frontu, z 5-u pokoi, z 2-a balkonami, wanną, wateklozetem, z gazem, za 750 rs. rocznie. Żłota 21, mieszkania 4. 15590

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wilcza 21—3. 16023

Informuje o mieszkaniach do wynajęcia oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 13821

Lokal fabryczny po fabryce tabacznej do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Pawiej 10. Jest to obszerna, poprzeczna, podwójna oficyna, składająca się z uteryn cementowych, parteru, 1-go, 2-go i 3-go (mansardy) piętra. Można wynajmować w całości lub częściowo. Tamże dwie sutereny od frontu, każda składająca się ze sklepu i 3-ch pokoi. 14923

Lokale fabryczne mniejszych rozmiarów, do wynajęcia w Sielcach, za rogatką Belwederską przy tramwaju. Wiadomość K. Mantey: Świętokrzyska 15. 15830

Od lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, Oziw, wodociąg, front, 1-e piętro. Ogrodowa 16. 15700

Od 1-go lipca pięć pokoi, kuchnia, na parterze, od frontu, z widokiem na ogród, dziedziniec obszerny, zadrzewiony, za 450 rs. Ogrodowa 17, wiadomość na miejscu, w mieszkaniu 1. 15573

Pokój z usługą i samowarem za rs. 10. Marszałkowska 109, m. 4. 16017

Pięć pokoiów z wygodami, na 1-m piętrze, od lipca do wynajęcia. Ulica Marszałkowska 60. 687r

Pokój, przedpokój, elegancko umeblowane, osobne wejście, do wynajęcia. Elektoralna 28, m. 35. 15893

Pokoik umeblowany, tanio, dla porządnego lokatora. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 16153

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsza piętro. 16164

Pięć piwnic dużych, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Miodowa 6, stróż wskaże. 15465

Sklep z pięcioma pokojami, do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Miodowa 6, stróż wskaże. 15464

Ulica Rymarska 2. Od 1 lipca r. b. do wynajęcia trzy sklepy, po składzie szkła i porcelany. 14257

Ulica Mazowiecka 11. Od 1 lipca r. b. do wynajęcia kilka lokali, oraz dwie duże sale po drukarni, na składy lub warsztaty, wiadomość na miejscu. 14258

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia 2 pokoje, widne, słoneczne, na 1-m piętrze, od frontu, przedpokój, łazienka z prysznicem, wateklozet. Leszno 27. 15853

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość: kiosk, róg Żorawiej i Kruczej. 564r

Zaraz do najęcia pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, z pięknym widokiem, suche, tuż przy moście. Praga, Olaszowa 12. Cena roczna rs. 375. 15140

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, blisko kolei. Jerozolimskie 37—28. 16130

Letnie mieszkania.

Dlaczego nie odwiedzić Cieszyna, gdzie są źródła Wisły, wodospad Białki, stary Cieszyn etc.? Niemcy aż z Wiednia przyjeżdżają tu do Ligotki (zakład hydro-patyczny) do Jaworza i t. d., a zwłaszcza do wielkiej wsi Wisły na letnie mieszkanie dla balsamicznego powietrza lesisto-górskiego, dla wycieczek w góry, dla kąpielii w Wisłę, zalecanych przez doktorów, dla spokoju lub zabawy, wreszcie dla taniego pobytu i t. p. We wsi Wisła znaleźć mogą pomieszczenie (nawet ze stołem), familje lub pojedyncze osoby w kilku wygodnych domkach p. Bogdana Hoffa. Ostatni udziela wszelkich informacji. Należy adresować: Bogdan Hoff, Księstwo Cieszyńskie na Śląsku Austriackim, wieś Wisła (przez Ustron). 15843

Dwa letnie mieszkania do wynajęcia: 6 i 3 Dpokoje, odległe o jedną wiorstę od stacji Otwock, w bliskości rzeki Świder, wśród lasu, Produkty na miejscu. Bliższa wiadomość: Tamka 25, m. 5. 15531

Dominium Pilica, nad rzeką Pilicą od przystanku statku parowego Polko, cztery wiorsty odległa. Reflektanci dla powzięcia choć pobieżnego wyobrażenia o letnich mieszkaniach w tej miejscowości w całym znaczeniu uroczej, zechcą obejrzeć fotografie umieszczone w oknach Warszawskiego biura dzienników (Ungar), Wierzbowa 8 i młodocystni Mieszkowskiego, Ujazdowska 16. Szczegółowa wiadomość: Marszałkowska 60, m. 13, od 6 do 7-ej. 660

Letnie mieszkania do wynajęcia w Korytowie 2 wiorsty od stacji Ruda Guzowska. Wiadomość na miejscu. 667

Letnie mieszkanie do wynajęcia przy stacji Pruszków dr. żel. W.-W. dom złożony z 4-ch pokoi, kuchni w cienistym parku, ze wszelkimi wygodami. Bliższa wiadomość u szwajcara stacji Pruszków, Andrzeja. 15699

Letnie mieszkanie i na zimę w domu murowanym, składające się z 7-iu mieszkań i ogrodu fruktowego do wypuszczenia na lat kilka w Brwinowie, przystanek kolei W.-W., obok kolei i kościoła. Obejrzeć można na miejscu w sklepie spożywym chrześcijańskim w Brwinowie. 15832

Mieszkanie w Szczawnicy z wszelkimi wygodami od 30 guldenów za pokój na cały sezon do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, m. 5, od 12-ej do 2-ej. 15956

Na lato do wynajęcia w willi Duchnicka, na 15-ej wiorście szosa od Warszawy do Błonia, wiorsta od szosy, od stacji Pruszków 3 wiorsty, pałacyk murowany w ogrodzie z 10 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, wozownia, stajnia. Szczegóły: ulica Rymarska 5, u szwajcara. 15765

Otwlack. Letnie mieszkania umeblowane, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6. 15610

Umieszczenie letnie dla pańienek z całodziennym utrzymaniem. Zamożny dom obywatelski, spacer, las, kąpiele. Komunikacja koleją. Ogrodowa 23—5, od 4-ej do 8-ej. 16044

Na lato do wynajęcia w majątku Oltarzew, na 17-ej wiorście od Warszawy, przy szosie, za rogatkami wolskimi, dworek w ogrodzie, złożony z 10-iu pokoiów z kuchnią, spiżarnią, piwnicą wygodną; nabił na miejscu. Szczegóły: Rymarska 4, u szwajcara. 15764

Tanie letnie mieszkania po 2, 3, 4 pokoje z wszelkimi dogodnościami. Od Warszawy koleją 20 minut, kołmi godzinę. Produkta na miejscu. Wiadomość: Chłodna 45, m. 9 lub Sienna 19, m. 8, przed południem do 11-ej oraz od 4 do 6-ej po południu. 15908

W majątku Wierzbne, za rogatką Mokołowską są jeszcze do wynajęcia bardzo wygodne letnie mieszkania w parku z dużymi dżew iglastych. Komunikacja z Warszawą ułatwiona wygodnymi resorowymi wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miejscu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznic tamże. Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszczyka. 15833

Zakład przewoźowy Kunkel i Nowicki, Trębacka 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Doniesienia rozmaite.

Tanio. Przyjmuje suknie do roboty po dług najwześniejszych fasadów od rs. 2-ch. Tamże potrzebne: panna uzdolniona do stani-ków i podręczna. Długa 9, m. 10. 15768

Aparyty kościelne, wielki wybór, ceny u-miarkowane. Nowy-Swiat 45, 1-e p. 16114

Kuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Książęca 7. 14674

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuję, pierze i przerabia kapelusze słomkowe florenckie formy najnowsze, ceny niskie. 15021

Brosza złota, z trzema brylantami zgubiona. Została w cerkwi 1-go żeńskiego gimnazjum, podczas nabożeństwa wielkanocnego. Znalazcę uprasza się o oddanie broszy za odpowiednie wynagrodzenie do uniwersytetu, mieszkania 8. 16186

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Coney gaz do gotowania na tych kuchniach powtórnie nie została zniżona. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Kapelusze słomkowe piero, farbuję, prze-krabiam ubieram podług najnowszych modeli paryżskich. Pióra fryzuję, wycynam strój-ów. Nowy-Swiat 28. 15974

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, gotowe bardzo gustowne. Jadwiga Przewońska. Niecała 10, mieszkania 8. 16117

Losy do 4 i 5-ej klasy kupuje. Stawki wy-placam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 16142

Magazyn futer, Czysza 6, Jakóba Pawełek, Czysza 6. Przyjmuje futra na letnie przechowanie. 15812

Najtaniej wszelką garderobę piero chemi-ncznie, farbuję. Ślińska 27, Podwale 14. „Adolf”. 16077

Największa w Warszawie fabryka stem-pek kauczkowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady prywatne z dniem 1 maja wydawane będą dla stałych stołowników, (ilość której ograniczona), po rs. 12 miesięcznie. Elek-toralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 14985

Okrycia damskie, kostjmy angielskie, amazońskie, artystyczna pracownia wykonywa. Król europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. — Juljusz. 15297

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Żorawia 31, m. 11. 15588

Pracownia krawatów „Louise” wyuczy przyjmuje robotę z darego materiału. Orłowa 10, oficyna prawa. 16069

Uczeń grawerski, pracujący przy szpilkach. Uktóry miesiąc temu zgłaszał się do litogra-fa C. Witanowskiego Krak.-Przedm. 64, zechciał w interesie własnym pofatygować się do-goż zakładu. 15550

Zaginął dowód depozytowy z dnia 15 maja 1891 r. 5701 z kasy tow. kred. m. Warszawy na listy zastawne 8400 rubli, znalazca zło-podpisanemu, lub w biurze tow. kred. m. Warszawy, stosowne zastrzeżenia poczynić, zwracając się do zarządcy, z którym w tym czasie, z nim będzie wydanie nowego świadectwa depozytowego, a unieważnienie zaginionego. A. Trzoiński. 16172

Zgubiono brelok złoty trójkąt, ze sfinksem i monogramem W. Z. Uczciwy znalazca raczy odnieść na Nowy-Swiat 41, mieszkania 4. 16131

4 ruble nauka krawatów w dwa tygodnie, 4 fasony najnowsze. Krakowskie-Przedmie-scie 9, m. 5. 15685